



BIULETYN

Politechniki Śląskiej

STYCZEŃ 2009

Nr 1(191)

www.biuletyn.polsl.pl

ISSN 1734-9613



inf

P4492/09



**Poplenerowe wystawy
studentów**

**Mechatronika – w kierunku
nowej edukacji inżynierów**

**Najważniejsze
osiągnięcia naukowe
roku 2008**

Przyszłość dla klimatu



ADAM MYCZKOWSKI

12 stycznia w Galerii Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej odbył się wernisaż wystawy poplenerowej prac studentów Wydziału Architektury. Zostały one wykonane pod kierunkiem Wojciecha Słodowego w ramach pleneru kończącego cykl zajęć z rysunku odręcznego po pierwszym roku studiów. Tematem prac były Gliwice postrzegane jako miasto-ogród.

Począwszy od bieżącego numeru „Biuletynu” aż do końca aktualnego roku akademickiego będziemy Państwu przedstawiać najciekawsze z wykonanych przez studentów prac.

Powyżej publikujemy rysunek gliwickiej Palmiarni autorstwa Adama Myczkowskiego.

P. 4492/08 Spis treści:

4	Mechatronika – w kierunku nowej edukacji inżynierów Wywiad z prof. Krzysztofem Kluszczyńskim Magdalena Głowala, Paweł Doś	26	Jubileusz profesorów Janusza Wandrasza i Andrzeja Ziębika Edward Kostowski
8	Zarządzanie jednostkami samorządu terytorialnego Wykład prof. Michała Kuleszy	27	Prof. Stanisław Słodowy po raz kolejny doceniony Magdalena Głowala
12	Przyszłość dla klimatu Paweł Doś	27	Prof. Bolesław Pochopień „Edukatorem Roku 2008” Magdalena Głowala
14	Najważniejsze osiągnięcia naukowe roku 2008 według Magazynu „Science” Magdalena Głowala	28	Wizyta w Telewizji Katowice Marian Hyla
16	„Globalne konteksty poszanowania praw i wolności człowieka” – konferencja naukowa na Wydziale Organizacji i Zarządzania Aleksandra Kuzior	29	Dni otwarte w nowej formule Paweł Doś
18	Międzynarodowe Warsztaty Doktoranckie OWD Krzysztof Kluszczyński	30	Joanna Styrylska i MOTION TRIO w Klubie Pracowników
21	Eduroam - co to takiego Magdalena Głowala	31	Koncert Andrzeja Sikorowskiego Zdzisława Szpilur
22	Zakopane w rysunkach – wystawa poplenerowa studentów architektury Kinga Palus	31	Najlepsi studenci nagrodzeni Ewa Kononowicz
24	Pomysł na „Zameczek Leśny” – projekty studentów Politechniki Śląskiej Barbara Uherek, Ryszard Nakonieczny	32	Odnaczeni medalami
		35	Uchwały Senatu
		35	Akty normatywne Uczelni
		36	Stopnie naukowe, tytuły, stanowiska
		37	Nowości Wydawnictwa Politechniki Śląskiej

Drodzy Czytelnicy!

Trzymając Państwo w rękach zupełnie nowy numer „Biuletynu Politechniki Śląskiej” – nowy, a w zasadzie pierwszy, ponieważ znany Państwu biuletyn „Z Życia Politechniki Śląskiej” zmienił nawet tytuł. Poza tym zauważyć Państwo mogą szereg innych zmian – zarówno w zawartości, jak i wyglądzie miesięcznika. A wszystko po to, by lektura naszego uczelnianego pisma sprawiała Państwu więcej satysfakcji.

Mamy nadzieję, że w nowym „Biuletynie” znajdą Państwo wiele interesujących artykułów i że dostarczy on wielu ciekawych informacji z życia naszej uczelni i nie tylko. Zależy nam bowiem na tym, by „Biuletyn...” poruszał kwestie ważne dla całego środowiska akademickiego. Będziemy wdzięczni za wszelkie uwagi i propozycje dotyczące czasopisma. Zachęcamy także gorąco do współpracy. A ze swej strony obiecujemy, że dołożymy wszelkich starań, by z każdym numerem „Biuletyn...” stawał się coraz ciekawszy.

Adres redakcji:
Politechnika Śląska
Biuro Rektora
ul. Akademicka 2 A
44-100 Gliwice
tel. (32) 237 11 80, tel./fax (32) 237 11 81
e-mail: biuletyn@polsl.pl

Druk:
Zakład Graficzny Politechniki Śląskiej
ul. Kujawska 1
44-100 Gliwice
tel. (32) 237 21 97

Nakład: 600 egz. Zlecenie nr 368/08
numer zamknięto 20 stycznia 2009 r.

Zespół redakcyjny:
Paweł Doś
(pawel.dos@polsl.pl)
Magdalena Głowala
(magdalena.glowala@polsl.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian, skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.
Autorzy publikacji umieszczanych w „Biuletynie” nie otrzymują honorariów oraz akceptują jednoczesne ukazanie się artykułów w wersji drukowanej oraz internetowej biuletynu.
Fotografie i rysunki w nadesłanych materiałach zamieszczane są na odpowiedzialność autora korespondencji.

BIULETYN

Politechniki Śląskiej



ISSN 1734-9613
Nr 1 (191)
Styczeń 2009
www.biuletyn.polsl.pl

Mechatronika - w kierunku nowej edukacji inżynierów

Z prof. Krzysztofem Kluszczyńskim, dyrektorem Centrum Edukacji w Mechatronice Politechniki Śląskiej rozmawiają Paweł Doś i Magdalena Głowala

Panie Profesorze, co prawda słowo „mechatronika” funkcjonuje w obiegu od ponad 30 lat i zakorzeniło się w terminologii naukowej, ale nie każdy zapytany o to, czym mechatronika w gruncie rzeczy jest, byłby w stanie od razu podać jej definicję. Prosimy zatem na początku naszej rozmowy o wyjaśnienie tego pojęcia.

W skrócie mógłbym zdefiniować mechatronikę jako naukę istniejącą na styku pięciu dziedzin wiedzy: mechaniki, elektroniki, informatyki, automatyki i robotyki. Formuła ta wymaga jednak rozwinięcia. Mechatronika to umiejętność projektowania, konstrukcji, eksploatacji i serwisowania złożonych systemów technicznych, zawierających elementy o różnej naturze: elektrycznej, elektronicznej, pneumatycznej, hydraulicznej, sensorycznej itd. - o tak wysokim stopniu zintegrowania funkcjonalnego i technologicznego, że ich rozpatrywanie oddzielne nie jest możliwe. Takimi systemami okazały się być na przykład roboty, samochody, a dzisiaj - nawet sprzęt powszechnego użytku.

Samo słowo „mechatronika” daje się łatwo rozszyfrować jako połączenie słów „mechanika” i „elektronika”. Połączenie w jednym słowie tych dwóch wyrazów wyznacza zatem dwa bieguny rozległego obszaru wiedzy mechatronicznej. Po stronie mechaniki wyróżnić można: budowę i eksploatację maszyn, teorię mechanizmów, mechanikę płynów, jak też inżynierię materiałową, która odgrywa w dzisiejszym świecie coraz większą rolę. Po stronie elek-

troniki należy natomiast umieścić: elektrotechnikę, ze szczególnym uwzględnieniem elektromagnetyzmu, automatykę, robotykę oraz miernictwo wielkości elektrycznych i nieelektrycznych wraz z sensoryką. A do tego wszystkiego dodać trzeba oczywiście informatykę, a także sztuczną inteligencję, dziś już nazywaną bardziej pokornie - inteligencją maszynową. Mechatronika jest więc wiedzą interdyscyplinarną, łączącą i przekraczającą granice tradycyjnego podziału wiedzy inżynierskiej.

Jakie były początki mechatroniki? Jak to się stało, że wyodrębniła się oddzielna nauka z całego bogatego zakresu dziedzin inżynierskich?

Po raz pierwszy termin „mechatronika” został użyty w Japonii w 1969 roku przez inżyniera -projektanta japońskiej firmy YASKAWA Ko Kikuschi, który zwrócił uwagę na wzrastającą integrację mechaniki precyzyjnej i elektroniki - i dla opisa-

Mechatronika jest wiedzą interdyscyplinarną, łączącą i przekraczającą granice tradycyjnego podziału wiedzy inżynierskiej.

nia tego procesu użył właśnie tego słowa. Ciekawostką jest to, że przez pewien czas było ono chronione prawnie. Aby zrozumieć okoliczności wyłonienia się mechatroniki z innych dziedzin inżynierskich dobrze jest przypomnieć sobie rozwój nauk technicznych. Pierwsza politechnika powstała pod koniec XVIII wieku we Francji, a następna - we Wiedniu. Były to for-

malne początki inżynierii, w której prym bez wątpienia wiodła wówczas mechanika. W drugiej połowie XIX i na początku XX w. rozwój inżynierii polegał przede wszystkim na pojawianiu się coraz to nowych specjalności i ich pogłębianiu. Dobrym przykładem jest elektrotechnika, która pojawiła się jako młodsza siostra mechaniki (oddziały elektryczne na wydziałach mechanicznych). Po pewnym czasie elektrotechnika zaczęła żyć własnym życiem, oddzielając się od mechaniki (samodzielne wydziały elektryczne). Dalej, z elektrotechniki wyłoniła się w pierwszej połowie XX w. elektronika. Ta z kolei dała podstawy dla narodzin nowoczesnej automatyki, z której - z biegiem czasu - wyrosła robotyka. Z elektroniki wyłoniła się również telekomunikacja, a wraz z pierwszym komputerem - narodziła się informatyka. Jak widać, zaczęło powstawać coraz więcej samodzielnych kierunków i specjalności.

Wiek XX jest zatem wiekiem podziałów inżynierii na coraz to nowe kierunki i coraz to węższe specjalności. Natomiast w końcu XX w. i na początku wie-

ku XXI zaczęło się dziać coś odwrotnego. Wszystkie gałęzie i kierunki wiedzy inżynierskiej zaczynają się z powrotem zbiegać i łączyć powtórnie w spójną całość. Reasumując, rozwój nauk technicznych przebiegał więc w następujący sposób - po wyjściu z jednego pnia

mechaniki nastąpił podział techniki na coraz to węższe specjalności i specjalizacje, po czym na przełomie XX i XXI w. zaszła potrzeba, by zaczęły się one na nowo zbiegać i łączyć w nowy kierunek mechatroniki.

Tak więc to rynek „wymyślił” mechatronikę poprzez wprowadzenie produktów złożonych, które są systemami niepodzielnymi, synergicznymi, a więc - mechatronicznymi.

Czy można wskazać przyczynę tego zjawiska?

Przyczyną tego jest rynek i generowane przez niego produkty. Początkowo w XIX w. produkty były typowo mechaniczne, potem nieśmiało zaczęły się pojawiać urządzenia elektryczne. Należy zwrócić uwagę, że telegraf, telefon i fonograf w XIX wieku, czy nawet telewizja w początku XX w. (telewizja mechaniczna) były bardziej urządzeniami mechanicznymi, niż elektrycznymi. W „telewizorze mechanicznym” obraz był przekazywany za pomocą wirującej tarczy Nipkowa i elementów optycznych, a elektroniki było w nim niewiele. W pierwszych urządzeniach elektrycznych i elektronicznych udział mechaniki był pokaźny, a wraz z takimi urządzeniami na przełomie XIX i XX wieku pojawił się termin elektromechanika.

W XX wieku powstają produkty coraz bardziej specjalistyczne i coraz bardziej jednolite - o naturze typowo elektrycznej i elektronicznej. Pierwszym tak głęboko zaawansowanym i złożonym produktem elektronicznym, który zaważała światem i zmienił myślenie, było radio. Poprzez swoją masowość i nową jakość radio - jako produkt powszechnego użytku - doprowadziło do wyłonienia się nowej specjalności - radiotechniki - pierwszej specjalności inżynierskiej ukierunkowanej praktycznie na jeden produkt. Od tej pory zaczęło pojawiać się coraz więcej produktów elektronicznych o bardzo wyrazistej, jednolitej strukturze, takich jak telewizor, magnetowid itd.

W drugiej połowie XX wieku produkty zaczęły zmieniać swój jednolity charakter. Na początku samochód był przecież

produktem mechanicznym. Teraz, żeby go naprawić, potrzeba nie tylko mechanika, ale także elektryka, elektronika, a czasem nawet i informatyka.

Tak więc to rynek „wymyślił” mechatronikę poprzez wprowadzenie produktów złożonych, które są systemami niepodzielnymi, synergicznymi, a więc - mechatronicznymi. Dla użytkownika tych produktów nie ma znaczenia, jak bardzo złożone jest urządzenie, którego używa, i nie chce wiedzieć, do jakiego specjalisty powinien się udać, gdy ono się zepsuje - mechanika, elektronika, czy informatyka. Takim specjalistą jest i coraz częściej będzie inżynier mechatronik. Mechatronika jest więc odpowiedzią na zapotrzebowanie rynku.

Skoro mechatronika jest nauką tak złożoną i łączącą wiele różnych dziedzin, jak zatem powinno się jej uczyć?

Istotą rzeczy jest nie tylko to, jaką wiedzę dostarczamy, ale to, w jaki sposób ją wykorzystujemy i jak nią operujemy. Oczywiście, musimy dysponować szeroką wiedzą z klasycznej inżynierii, ale o tym, czy jest się mechatronikiem, czy nie, świadczy przede wszystkim to, w jaki sposób tą wiedzę wykorzystujemy. Na początku naszej rozmowy powiedzieliśmy, że mechatronika jest wiedzą interdyscyplinarną. Sprawą najistotniejszą dla mechatronika jest to, że musi on sobie poradzić z każdym systemem mechatronicznym, składającym się z podukładów o różnej i niejednolitej strukturze - i że, powinien umieć go zaprojektować, skonstruować, eksploatować, serwisować, a w razie potrzeby - również zdiagnozować uszkodzenie.

Jak to jest możliwe, skoro produktów mechatronicznych przybywa w zawrotnym tempie i nie ma tak naprawdę szansy, żeby podczas studiów zapoznać studenta z nimi wszystkimi?

Rzeczywiście, postęp wiedzy jest tak wielki, że niemożliwe jest przygotowanie studenta na wszystkie niespodzianki, które mogą się pojawić. Mechatronika jest jednak również pewnym systemem edukacji, metodologią nauczania. Jako wykładowcy, związani z kierunkiem

mechatronika, po pierwsze - dostarczamy studentom wiedzę, a następnie - pokazujemy na konkretnych przykładach, jak można ją wykorzystać, by taki złożony system mechatroniczny zrozumieć. Najważniejsze jest, by studenci zdobyli umiejętność samokształcenia. Kiedy zadajemy do realizacji projekt systemu mechatronicznego, włączamy elementy, które student poznał na studiach oraz takie, których jeszcze nie zna. Brakującą wiedzę student musi zatem pozyskać samodzielnie. Musi zrozumieć także, że w dalszym życiu będzie skazany na stałe dokończanie. Student-mechatronik musi posiadać oczywiście szeroką wiedzę, ale także - gotowość do jej poszerzania oraz odwagę do stawiania czoła nowym wyzwaniom. Jeśli czegoś nie potrafi, i nie umie, to powinien wiedzieć, gdzie taką konieczną wiedzę może pozyskać, żeby złożony system mechatroniczny zrozumieć, opanować, a następnie właściwie wykorzystać jego możliwości. Wszystko to składa się na nową filozofię inżynierii, która nie dzieli wiedzy na kierunki i specjalności, ale je łączy i pozwala zrozumieć wzajemne oddziaływania i synergiczne relacje pomiędzy różnymi działami inżynierii.

Gdzie mechatronika rozwija się najprężniej?

Ośrodków specjalizujących się w mechatronice jest na świecie sporo. Przewodzą oczywiście uczelnie amerykańskie, w Europie - Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Dania i Szwecja. W Niemczech

Mechatronika jest również pewnym systemem edukacji, metodologią nauczania.

powstało nawet stowarzyszenie akademickie Mechatronic e.V., skupiające wszystkich profesorów wykładających mechatronikę. Na niemieckich uczelniach prowadzonych jest obecnie ok. 60 kursów inżynierskich z mechatroniki.

A jak edukacja mechatroniki prezentuje się w Polsce?

Podobnie, jak i dla innych nauk, również

dla mechatroniki rokiem przełomowym był rok 1989. Wcześniej byliśmy odcięci od światowej nauki i wszelkie nowinki techniczne docierały do nas z trudnościami wynikającymi z politycznych barier. Nasi profesorowie oczywiście wiedzieli co dzieje się za granicą, ale nie mieli zbyt wiele możliwości wprowadzania tych nowinek i zmian do programów studiów, albowiem były one w gestii ministerstwa. Rok 1991 przyniósł diametralne zmiany - przede wszystkim zwiększyła się autonomia uczelni (nowa ustawa o szkolnictwie wyższym).

W Polsce kluczową rolę dla upowszechnienia się mechatroniki odegrała Politechnika Warszawska, na której istniał Wydział Mechaniki Precyzyjnej. Stamtąd wyszła idea, żeby powołać pierwszy w naszym kraju Wydział Mechatroniki, mimo, że formalnie nie było stopnia za-

wodowego inżyniera mechatronika. Dzięki możliwości tworzenia makrokierunków, połączono w taki makrokierunek: Mechanikę i Budowę Maszyn oraz Automatykę i Robotykę, który nazwano mechatroniką. W latach 1990-96 mechatronika rozwijała się głównie na wydziałach mechanicznych, na których główny nacisk położony był oczywiście na mechanikę. Tak było również na Politechnice Śląskiej, na której trudów tworzenia nowych przedmiotów mechatronicznych i specjalności podjął się Wydział Mechaniczny Technologiczny. W 1996 roku doszło natomiast do utworzenia kierunku dyplomowania Mechatronika na Wydziale Elektrycznym. Możemy więc śmiało powiedzieć, że byliśmy pierwszą uczelnią w Polsce, która „wpuściła” mechatronikę na Wydział Elektryczny.

W 1999 roku w Instytucie Elektrotechniki Teoretycznej i Przemysłowej powstał Za-

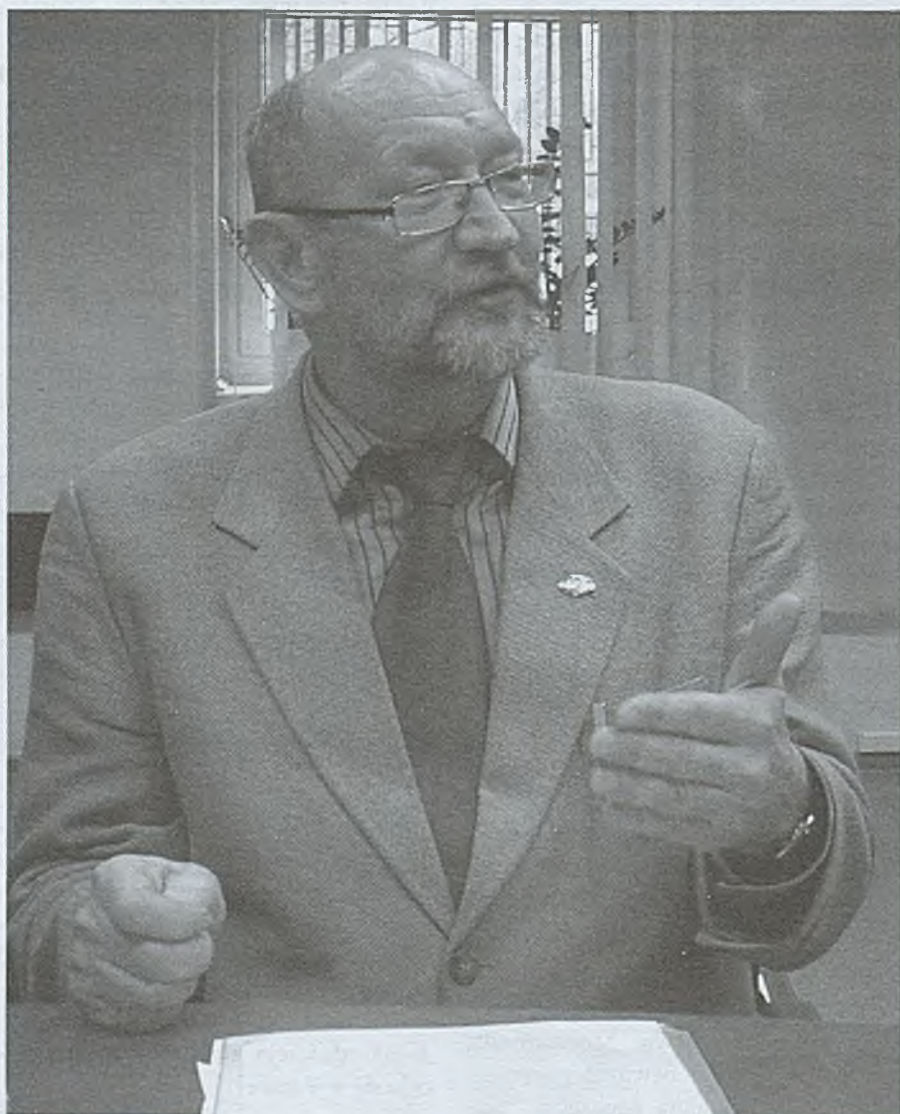
kład Mechatroniki, a obecnie nasza Katedra Mechatroniki jest jedyną taką katedrą na wydziałach elektrycznych w skali całego kraju. W 2002 roku uruchomiliśmy profil kształcenia Mechatronika na kierunku Elektronika i Telekomunikacja. Punkt ciężkości został wtedy przeciągnięty na stronę elektroniki. Z czasem dosyć aktywne działania ze strony różnych wydziałów spowodowały, że zaczęło się kształcić coraz bardziej zrównoważone i właściwe widzenie mechatroniki jako integracji szeroko pojętej wiedzy inżynierskiej. Ważnym wydarzeniem było także utworzenie mechatroniki na kierunku Edukacja Techniczno-Informatyczna w Wyższej Szkole Mechatroniki w Katowicach, z którą zresztą byłem swego czasu związany jako autor programu.

Aktywność różnych uczelni w zakresie mechatroniki postawiła pod ścianą ministerstwo, które w 2007 roku zdecydowało się na formalne utworzenie kierunku studiów: Mechatronika. Wówczas okazało się, że na Politechnice Śląskiej - z naszym bogatym i wieloletnim doświadczeniem zakumulowanym na różnych wydziałach - jesteśmy do otwarcia takiego kierunku świetnie przygotowani.

Podsumowując - w naszym kraju Mechatronika wykładana jest obecnie w kilku ośrodkach, wśród których najsilniejszymi są, poza Politechniką Śląską, Politechnika Warszawska i AGH w Krakowie.

Poza utworzeniem kierunku studiów, na Politechnice Śląskiej powstało także Centrum Edukacji w Mechatronice

Powstałe w 2002 roku Centrum Edukacji w Mechatronice dało wyraz temu, że nowoczesna mechatronika musi być ściśle związana z międzynarodowym środowiskiem inżynierskim. Trudno jest uprawiać mechatronikę w zamkniętym i ograniczonym - do własnego środowiska akademickiego - kręgu. Dobry przykład na to dali Niemcy, którzy powołali na Uniwersytecie w Bochum International Network of Mechatronics Universities REM - zrzeszenie uczelni technicznych i firm, zainteresowanych rozwojem mechatroniki. Aktualnie sieć ta liczy ponad 200 instytucji! Pierwszym szefem tej sieci został rektor tej uczelni prof. Reiner Dudziak, który zainicjował organizację konferencji: Research



Prof. Krzysztof Kluszczyński

and Education in Mechatronice REM. Po raz pierwszy udało mi się uczestniczyć w drugiej edycji tej konferencji na uniwersytecie w Kilonii w 2000 r. Natomiast już w 2004 roku dzięki poparciu kolegów z Niemiec i Danii zorganizowałem wraz z prof. Romanem Nadolskim piątą edycję tej konferencji w Polsce. Poprzez tę sieć wszedłem w bliskie kontakty z wieloma mechatronikami z Niemiec, Francji oraz Szwajcarii.

Na początku lat 90 szansę nowego podejścia do edukacji postanowiła wykorzystać Politechnika Łódzka, tworząc International Faculty of Engineering (IFE) z kadrą akademicką z całego świata, m.in. z USA, Anglii, Australii. Stąd wyrosła instytucja, która zyskała nazwę UNESCO International Centre for Engineering Education (UICEE) z siedzibą na Monash University w Australii. Politechnika Śląska w ramach tej struktury od samego początku była aktywnym członkiem. W pewnym momencie narodziła się idea, żeby wokół UICEE tworzyć centra, poświęcone wybranym zagadnieniom inżynierii, w tym - mechatroniki. Tę szansę wygrała Politechnika Śląska. Gdy powstawało Centrum Edukacji w Mechatronice, jego głównym zadaniem było utrzymywanie współpracy ze środowiskiem międzynarodowym, a jego pozycja była uprzywilejowana, albowiem CEM było - i jest nadal - traktowane jako subcentrum UICEE, pośrednio związane z UNESCO.

Jak wygląda nauczanie mechatroniki na Politechnice Śląskiej?

Obecnie prowadzone są na Politechnice Śląskiej dwa kursy Mechatroniki. Jeden - na Wydziale Mechanicznym Technologicznym, skupiony wokół prof. Jerzego Świdra, który odwołuje się do dobrych tradycji związanych z mechaniką, automatyką, robotyką, konstrukcją i budową maszyn. Druga Mechatronika została wykreowana przez Wydział Elektryczny wspólnie z Wydziałem Górnicztwa i Geologii, uwzględniająca aspekty mechatroniki górniczej oraz inżynierii elektrycznej. W czerwcu 2008 roku odnieśliśmy sukces w konkursie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na kierunki zamawiane, dzięki czemu powołaliśmy kolejną Mechatronikę ze specjalnością: Zastosowania Technologii Informatycznych w Mechatronice.

Chciałbym przy okazji wspomnieć również o współpracy naszej uczelni z grupą

uniwersytetów francuskich ICAM. Grupa ta ma ponad stuletnią tradycję, zaangażowany jest w nią przemysł francuski i Zakon Jezuitów, a obejmuje ona 7 uczelni specjalizujących się w tzw. inżynierii ogólnej, dla której bazą jest mechanika i automatyka. Obecnie w uczelniach tych sięgnięto również po mechatronikę, dzięki czemu zawiązaliśmy bliższą współpracę. W przyszłym roku rozpoczynamy wielki eksperyment i uruchamiamy wspólnie międzynarodowe studia w zakresie Mechatroniki Przemysłowej. Będą to studia z rozszerzonym językiem francuskim i angielskim. W ciągu 7 semestrów studenci będą uzyskiwać polski stopień inżyniera mechatronika, a następnie - będą mogli kontynuować studia we Francji, gdzie uzyskają stopień General ICAM Engineer.

Reasumując, kluczową sprawą w zakresie mechatroniki jest więc dla nas dydaktyka, realizowana na najwyższym poziomie oraz łączność ze środowiskiem międzynarodowym. Utrzymujemy stałe kontakty z International Network of Mechatronics Universities REM. Poza tym organizujemy co roku letnie szkoły oraz spotkania dla doktorantów z Europy Centralnej i Wschodniej, podczas których na Politechnikę Śląską przyjeżdżają doktoranci z kilkunastu krajów Europy, jak też - Międzynarodowe Warsztaty Doktoranckie OWD. Warto wspomnieć też o organizowanym co dwa lata Sympozjum „Podstawowe Problemy Energoelektroniki, Elektromechniki i Mechatroniki” PPEEm.

Na zakończenie chcielibyśmy zapytać, w jakim kierunku zmierza współczesna mechatronika?

Rozmawiając o mechatronice, chętnie podkreślam następujący fakt: kiedyś w życiu codziennym nie używaliśmy zbyt wielu produktów technicznych. Urządzeń technicznych używano głównie w przemyśle i żeby uzyskać do nich dostęp trzeba było być specjalistą - inżynierem lub technikiem. Zwykły człowiek nie miał z nimi kontaktu. Nawet specjalistyczny miernik student mógł obsługiwać tylko w towarzystwie wykładowcy.

W XX w. nagle produkty techniczne za-

częły masowo pojawiać się w naszych domach: radio, pralka, odkurzacz, telewizor, komputer itp. Można więc powiedzieć, że obecnie sytuacja się odwróciła - najbardziej skomplikowane urządzenia, charakterystyczne dla naszych czasów, są sprzedawane w każdym sklepie i są powszechnie dostępne. Każdy może stać się ich użytkownikiem, mało tego, ludzie posługują się nimi w sposób intuicyjny, nie mając żadnego wykształcenia i przygotowania. Już 4-letnie dziecko „zna się” na najbardziej wymownym produkcie naszych czasów - komputerze, i pojmuje go w sposób intuicyjny, ucząc się jego obsługi jak rodzimego języka.

Mechatronika jest więc odpowiedzią na zapotrzebowanie przemysłu, który obecnie wytwarza produkty, będące w zdecydowanej większości systemami mechatronicznymi. Według prognoz zapotrzebowanie na mechatroników będzie wzrastało w sposób bardzo dynamiczny, a inżynierowie mechatronicy będą coraz bardziej poszukiwani na rynku pracy. Wiąże się z tym również ogromna nadzieja na kontakty jednostek akademickich z produkującymi firmami, bez której to współpracy nie da się kształcić dobrych inżynierów. A dobrze przygotowany inżynier mechatronik potrafi się adaptować do zmieniających warunków, jest elastyczny i nie wpada w panikę, gdy zdarza się coś niespodziewanego i nieprzewidywanego. Będzie zawsze potrafił odnaleźć swoje miejsce w szybko zmieniającym się świecie. Gwałtowny i dynamiczny przyrost wiedzy inżynierskiej powoduje jednak konieczność zmiany metod kształcenia inżynierów. Musi nastąpić integracja różnych dziedzin. Inżynierii nie można podzielić i zamknąć w hermetycznych magazynach, wynikających z tradycyjnych historycznych podziałów. Musi nastąpić kres takiego myślenia o edukacji inżynierskiej. ■

Inżynierii nie można podzielić i zamknąć w hermetycznych magazynach, wynikających z tradycyjnych historycznych podziałów.

Zarządzanie jednostkami samorządu terytorialnego – dokończenie reformy

Wykład prof. Michała Kuleszy

Zmiany w administracji publicznej to „never ending bussines” – nigdy się nie skończy, zawsze są nowe wyzwania i nowe potrzeby. Nawet jeśli zbudujemy model podstawowy, to i tak bez przerwy trzeba dokonywać zmian modernizacyjnych i ulepszać metody zarządzania. Mamy do czynienia z wyścigiem – z czasem, z nowymi metodami, z nowoczesnością. W tym sensie nigdy nie da się powiedzieć o ukończeniu reform administracyjnych. Ale z drugiej strony główna przemiana dokonała się ostatecznie – w latach 1989-99; tym samym transformacja ustrojowa, która była istotą tej przemiany, jest już skończona. By to zrozumieć, trzeba powrócić do punktu wyjścia i powiedzieć tak: w 1989 roku zmienił się w Polsce ustrój. To wymagało koniecznych przemian co najmniej w trzech

głównych obszarach funkcjonowania państwa, społeczeństwa i gospodarki. Wszystkie one – co bardzo ważne – zakończyły się sukcesem. O sukcesach transformacji mówimy za mało, na co dzień widząc tylko problemy.

Trzy obszary zmian

Te trzy obszary zmiany, w których trzeba było dokonać zmian to po pierwsze obszar zarządzania gospodarczego i gospodarki w ogólności. Na miejsce dawnego systemu, gospodarki planowej, omnipotencji państwa w gospodarce, zarządzania gospodarczego przez państwo i partię komunistyczną, musiał pojawić się rynek i to rynek oparty na fundamencie własności prywatnej.

Drugi obszar to transformacja ustroju politycznego. Przypomnę starym, a młodym powiem – mieliśmy wówczas system oparty na monopartii, zasadę kierowniczej roli partii komunistycznej i ten system w 1989 roku pękł. Transformacja ustrojowa doprowadziła do tego, że mamy system demokratyczny, wielopartyjny. Co z tą demokracją dalej robimy, to już inna historia. Tu należy też przypomnieć o przywróceniu obywatelowi należnych w demokracji praw i wolności, nie tylko politycznych. Jest jeszcze trzeci obszar, który mnie najbardziej interesuje i o którym będę mówił – to obszar państwa, jego funkcjonowania. Polska przed rokiem 1989 miała ustrój oparty o zasadę jednolitości władzy państwowej, o hierarchiczne podporządkowanie, o centralistyczne zarządzanie w administracji i poza nią. Trzeba powiedzieć bardzo wyraźnie, że system administracyjny jest prostą pochodną systemu politycznego. On nie jest samoistny, jest instrumentalny w stosunku do systemu politycznego państwa.

W tamtym ustroju, przed rokiem 1989, opartym o gospodarczy, społeczny, polityczny monopol państwa, administracja też musiała być jednolita i instrumentalnie podporządkowana, scentralizowana. I taka była. Ale kiedy zmienia się ustrój państwa, kiedy zmieniają się podstawy gospodarki i mechanizmy polityczne, to trzeba było do tego dostosować także i administrację. Pomijam tu – na wszystko nie ma czasu – głębokie zmiany w organizacji rządu i administracji rządowej, w sferze zatrudnienia w administracji publicznej i wiele innych elementów transformacji ustrojowej. Skupimy się na ustroju terytorialnym państwa – tu zmiany są najbardziej widoczne dla obywateli, rzekłbym – spektakularne. Proces, który zaowocował w 1990 r. przywróceniem gmin, podstawowego ogniwa

Forum Zarządzania wystartowało

Spotkanie z prof. Michałem Kuleszą zainaugurowało 27 listopada 2008 r. cykl wykładów w ramach Forum Zarządzania – inicjatywy Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej oraz miasta Zabrze

Forum Zarządzania pomyślane zostało jako cykliczne wykłady otwarte, które prowadzone będą w Zabrzu przez naukowców i praktyków cieszących się autorytetem w środowiskach gospodarczych, naukowych, społecznych i kulturalnych. Gość pierwszego spotkania w ramach Forum Zarządzania prof. Michał Kulesza wygłosił wykład na temat samorządu terytorialnego i administracji publicznej.

Prof. Kulesza jest wykładowcą Uniwersytetu Warszawskiego, był zaangażowany w prace na rzecz przebudowy administracji publicznej i odtworzenia samorządu terytorialnego, w latach 1982 -1985 kierował zespołem badawczym zajmującym się tą tematyką. Jest jednym z twórców reformy samorządowej z 1990 roku (gminnej) oraz reformy samorządowej z 1998 roku (powiaty i województwa samorządowe).

samorządu terytorialnego, nie zaczął się w roku 1989, lecz 10 lat wcześniej – w latach 1980-81. Pojawiła się wówczas teza o potrzebie odbudowy samorządu. W komunizmie miejsce zamieszkania nie było ważne, bo człowiek był częścią aparatu produkcji, w związku z tym gdzieś tam sobie mieszkał, najlepiej przy fabryce i był przede wszystkim robotnikiem. Stosunki w miejscu zamieszkania nikogo tak naprawdę nie obchodziły. Tamten system zarządzania nie był oparty na wyrażaniu interesów społeczności lokalnej, miejskiej czy wiejskiej. Zakładał, że w Polsce suwerenem nie jest naród, tylko – jak mówiła konstytucja z 1952 roku – „lud pracujący miast i wsi”. I ten lud rządził pod kierownictwem partii komunistycznej za pośrednictwem terenowych oddziałów jednolitej władzy państwowej. Rada miasta nie była strukturą własną mieszkańców tego miasta, tylko terenowym organem władzy państwowej.

Kiedy przyszedł rok 1989, było jasne, że trzeba również zmienić strukturę władzy i oprzeć ją na całkowicie odwrotnych założeniach, ponieważ w nowej rzeczywistości założenia poprzednie nie miały szans się sprawdzić.

Administracja jest bardzo ważnym czynnikiem sprawczym. Jeśli jest źle urządzona, będzie wpływała destruktywnie. Jeśli dobrze – konstruktywnie. Pytanie jest, na ile dzisiaj, prawie po 20 latach, nasza administracja publiczna jest czynnikiem konstruktywnym w zarządzaniu, na ile destruktywnym. I to pytanie pozostanie bieżące na stałe.

Podstawowym wymaganiem jest zatem, aby system był odpowiedni do nowych warunków ustrojowych, do nowego państwa, które już nie jest oparte na tamtych założeniach, tylko – wręcz odwrotnie – gdzie liczy się wola społeczeństwa, demokracja, gdzie liczy się pieniądz, własność, zupełnie inne środowisko instytucjonalne, ekonomiczne, polityczne, społeczne dla sprawowania władzy. Wcześniej był bezwzględny prymat interesu ogólnego nad interesem osobistym jednostki czy interesem lokalnym. Teraz interes lokalny, miejscowy, przestaje być postrzegany negatywnie – w działalności władzy jest ważnym punktem odniesienia. W nowych warunkach trzeba więc było tę hierarchię odwrócić.

Zasada pomocniczości

O zasadzie pomocniczości dowiedziałem się, gdy byłem już starszym człowiekiem. Nie nauczono mnie tego na uniwersyte-

cie. Nikt nie uczył o państwie pomocniczym. Było to dla mnie objawieniem. Zasada pomocniczości ma starożytnie korzenie, pochodzi z czasów rzymskich, przewijała się przez naukę Kościoła katolickiego, aż przyniosła wielkie owoce w końcu XIX w. w seminariach duchownych w Monachium, gdzie została ukształtowana nowoczesna katolicka nauka społeczna. Opierała się ona na trzech doktrynalnych fundamentach – zasadzie solidaryzmu, filozofii dobra wspólnego oraz zasadzie państwa pomocniczego, czyli zasadzie subsydiarności. I właśnie ta trzecia zasada zrobiła nadzwyczajną świecką karierę. Dzisiaj wpisana jest do konstytucji wielu państw – polskiej, niemieckiej i wielu innych, znajduje się również w Europejskiej Karcie Samorządu Lokalnego, w Traktacie z Maastricht.

W swoim oryginalnym brzmieniu zakłada, że człowiek wolny musi być odpowiedzialny za sprawy swoje i swojego otoczenia, w tym bowiem wyraża się wolność i godność ludzka. Niewolnik nie musi być odpowiedzialny, bo podlega władzy swojego pana, człowiek wolny ma trudniej, musi być dzielny. Ta dzielność, zdolność radzenia sobie w życiu, jest wymaganiem stawianym osobie ludzkiej. Czasem tak się zdarza, że mimo starań nie człowiekowi nie wychodzi. Występują jakieś okoliczności, które powodują, że jego starania nie przynoszą odpowiedniego rezulta-

tu. I wtedy powinno się pojawić państwo, państwo pomocnicze, wspomagające. Ale zanim pojawi się władza państwowa, ten twór zbiurokratyzowany i trudny do uruchomienia, istnieją jeszcze struktury pośredniczące. I to one powinny być pomocne w pierwszej kolejności: gmina, firma, parafia, stowarzyszenie itp., czyli te instytucje, dzięki którym funkcjonujemy społecznie. Na końcu – kiedy cały ten mechanizm przestaje wystarczać – niech pojawi się państwo.

Zasada pomocniczości przeniesiona na grunt ustroju państwowego została wpisana w latach 80. ubiegłego wieku do Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego jako fundament ustroju we wszystkich krajach, które kartę podpisały. Mówi ona, że władza powinna być umiejscowiona tak blisko społeczeństwa, jak to jest racjonalne i możliwe. W Polsce trzeba więc było przewrócić cały system, bo wcześniej władza była za wysoko. O inwestycjach miejskich decydował minister lub komitet wojewódzki partii. Obecnie od tego jest w mieście burmistrz i rada miasta, mają zagwarantowaną samodzielność i przypisaną odpowiedzialność a ministrowie zajmują się problemami w skali ogólnokrajowej.

Do 1989 roku poszczególne szczeble władzy nie były przypisane zdefiniowanym ustawowo interesom lokalnym, regionalnym i ogólnopaństwowemu. Było wręcz odwrotnie – to państwo (jako całość) od-



Prof. Michał Kulesza

powiadało za wszystko. W 1990 roku pojawia się gmina jako podmiot samodzielny, który uzyskuje autonomię prawną, społeczną, polityczną i ekonomiczną. Mówiąc krótko, jest w stanie samodzielnie realizować wszystkie zadania.

W roku 1990 utworzenie samorządu gminnego stanowiło czynnik rewolucji polskiej, w której przejmuje się władze i robi się z nią to, co można najlepszego. Takim czynnikiem nośnym władzy był wtedy ruch ko-

W Polsce brakuje zdolności do współpracy. Sądzę, że to choroba kulturowa naszego kraju.

mitetów obywatelskich, który niestety został szybko skasowany i zastąpiony przez system partyjny. Na początku lat 90. w Polsce rzeczywiście zachodziła rewolucja komunalna. Wcześniejszy system był marnotrawny. Wójtowie, burmistrzowie, prezydenci tej pierwszej kadencji mieli tę niebywałą szansę, której nie miały już późniejsze kadencje, że mogli uruchamiać dość łatwo ogromne rezerwy tkwiące w starym, marnotrawnym systemie. Pierwsza kadencja polegała na ogromnym entuzjazmie elit lokalnych i na odbudowywaniu tego etosu społeczności lokalnej.

Ale wówczas samorząd lokalny (a więc gminy) dysponował nie więcej niż 20-25 proc. pieniędzy publicznych będących w obrocie. To niewiele, i to nie dlatego, że w gminach po prostu było za mało pieniędzy, ale dlatego, że znaczyło to, iż dominantą systemu władzy publicznej nadal pozostawał centralizm. Każdy system zawsze ma jakąś cechę dominującą.

W roku 1990, chociaż mieliśmy samorządowy „karnawał”, demokrację, wolne wybory itp., w tym względzie nic się nie zmieniło w systemie zarządzania publicznego. Nadal dominantą pozostawał centralizm – ponad 75 proc. środków publicznych pozostawało pod kontrolą rządu i administracji rządowej. Dlatego w latach 1994-97 toczyła się wielka wojna o to, czy Polska będzie krajem zdecentralizowanym, którego mechanizmy zarządzania publicznego będą oparte o zasadę pomocniczości, czy też nastąpi powrót do tego, co było wcześniej. W tym okresie nastąpiło zatrzymanie reform i prowadzono wojnę przeciw powiatom, które były kluczem do reformy administracyjnej. Może dzisiaj powiaty nie wydają się takie ważne, bo (jak my

wszyscy) mają za mało pieniędzy, ale wtedy to powiat stanowił o „być albo nie być” polskiej decentralizacji, o tym, czy system ma opierać się na podejściu sektorowym (resortowym), czy na podejściu terytorialnym – w różnych skalach zarządzania.

Kto wypełni przestrzeń interesu lokalnego znajdującego się ponad gminą? Władza centralna, regionalna czy może drugi stopień władzy lokalnej? Im więcej województw, tym słabsza ich rola w systemie – są mniejsze, mają mniejszy potencjał, nie są w stanie podejmować strategii rozwoju. Im więcej województwa zajmują się sprawami lokalnymi, tym mniej miejsca zostaje dla powiatów i równocześnie tym większa rola rządu centralnego i administracji rządowej w zarządzaniu sprawami lokalnymi i zwłaszcza regionalnymi.

Odbyła się wówczas ogromna dyskusja, jak urządzić państwo, jesienią 1997 była ona jednym z głównych elementów debaty politycznej w ramach kampanii wyborczej. I wreszcie w 1998 r. przesądzono – interes lokalny pozostanie pod kontrolą gminy i powiatu albo dużego miasta na prawach powiatu. Władza lokalna za głównego adresata swojej działalności ma oczywiście obywatela, rodzinę, małą społeczność osiedlową, wiejską, czyli jej odbiorcą, ale i animatorem władzy, musi być społeczność lokalna. Ludzie nie żyją przecież w Sejmie, ministerstwie czy urzędzie wojewódzkim, tylko w mieście, gminie, powiecie. Interes regionalny obejmuje województwo - za rozwój regionalny odpowiada samorząd województwa. Sprawy interesu ogólnokrajowego są w gestii rządu.

Misja samorządu

Główną misją samorządu lokalnego jest zatem dostarczanie usług komunalnych, zagospodarowanie przestrzenne, porządek publiczny, administracja. 95 proc. usług publicznych w Polsce otrzymujemy od władzy lokalnej – począwszy od oddziału położniczego, żłobka i szkoły a skończywszy na cmentarzu, to wszystko obejmuje zarząd władzy lokalnej.

Rola województwa jest inna, też dostarcza niektórych usług publicznych jak drogi wojewódzkie czy szpitale specjalistyczne, ale w głównej mierze zajmuje się budową i realizacją strategii rozwoju regionalnego, tworzeniem warunków konkurencji międzyregionalnej. Adresatem działań władz regionalnych są banki, rządy, samorządy lokalne, przedsiębiorcy a więc te wszystkie podmioty, we współpracy z którymi dokonuje się rozwój.

I wreszcie władza centralna – zajmuje się

ona problemami strategii rozwoju państwa, standardami interesu publicznego, uruchamia środki nadzorcze a także, gdy trzeba, interwencyjne.

Wiele przeszliśmy w ciągu tych 10 lat do roku 2000. Reforma była trudna technicznie, ale z punktu widzenia socjologicznego była niesłychanie prosta. Polegała na tym, że rzeczy, które przedtem stały na głowie, trzeba było postawić na nogi! Jak się przeprowadza taką operację, to błędnie trochę szaleje, ale pozycja na nogach jest wygodniejsza i zdrowsza. Po chwili nawet trudno nam uwierzyć, że kiedyś mogło być inaczej. Zagadnienia ustroju administracyjnego są normalne, tak po prostu ma być. Zadaniem systemu władzy są tak naprawdę dwa produkty - satysfakcja mieszkańców i racjonalność, sprawność działania.

95 proc. usług publicznych w Polsce dostajemy od władzy lokalnej – począwszy od oddziału położniczego, żłobka i szkoły a skończywszy na cmentarzu, to wszystko jest w zarządzie władzy lokalnej.

Jedno bez drugiego nie istnieje. Obecnie system jest ukształtowany. Podnoszą się niekiedy głosy, że mamy za dużo województw czy powiatów. Myślę, że takie podejście do systemu świadczą o tym, że ludzie nie wiedzą, co znaczą czasy demokratyczne. Mapa administracyjna Polski jest swoistym dobrem narodowym, dobrem wspólnym – wynikiem trudnego kompromisu politycznego. Wyznacza przestrzenny wymiar demokracji i zarządzania. Wedle starej XIX-wiecznej doktryny na system państwowy składają się trzy elementy – terytorium, ludność i władza. Jeżeli któryś z tych czynników nie istnieje, nie ma korporacji publiczno-prawnej, nie ma państwa, nie ma gminy, powiatu. Zmiany granic to likwidowanie i dołączanie gmin do powiatów, sztuczki na mapie oznaczają dewastację etosu tożsamości lokalnej, aktywności społecznej, współpracy. Po co ja mam brać w tym udział, skoro za chwilę i tak skasują moją gminę albo pół zaborą i przyłączą do miasta, które musi się rozwijać – może ktoś powiedzieć. I to jest właśnie nasz dzisiejszy główny problem.

Mamy system składający się z setek autonomicznych podmiotów - 2,5 tys. gmin, 300 powiatów, 16 województw, każda z tych instytucji ma swoje władze podejmujące samodzielnie decyzje. I to nam się udało. Nie do końca natomiast udało się zmienić postawy ludzi - Polska jest krajem nieufnych indywidualistów. W Polsce chorobą jest także brak zdolności do współpracy. Czy miasto dobrze współpracuje z mieszkańcami, kupcami, przedsiębiorcami, organizacjami pozarządowymi? Czyż stare rozróżnienie my-oni nie funkcjonuje nadal, tylko w innym opakowaniu? Czy miasta i gminy współpracują ze sobą? Czy gminy i powiaty współpracują z województwem? Czy komendant policji współpracuje z burmistrzem? Na większość tych pytań odpowiedź jest często - niestety - negatywna.

Chorobą Polski jest brak zdolności do współpracy

Przygotowany jest projekt ustawy metropolitalnej, stwarzający instytucjonalną płaszczyznę współpracy tam, gdzie jest ona fundamentalnie potrzebna. Żeby nie było tak, jak w Warszawie, gdzie człowiek mieszkający 30 km od miasta jedzie do pracy półtorej godziny, bo każdy burmistrz buduje swoje, ale nie przyjdzie im do głowy, żeby zrobić coś wspólnie - na przykład łatwy dojazd do centrum aglomeracji. W Polsce brakuje zdolności do współpracy. Sądzę, że to choroba kulturowa naszego kraju. To dotyczy przede wszystkim aglomeracji, ale też obszarów gminnych i wiejskich. Jeśli w gminnej szkole podstawowej czy gimnazjum uczony jest język francuski, ale nie potrafią się ze sobą dogadać, to w liceum, prowadzonym przez starostę, języka francuskiego już nie ma. A wiadomo przecież, że ścieżka edukacyjna nie może się kończyć po dwóch czy trzech latach.

Mapa administracyjna Polski jest dobrem narodowym. Dlatego właśnie wyznacza przestrzenny wymiar demokracji i zarządzania.

Inny przykład: gmina ma swoje szlaki turystyczne, powiat swoje. Są ścieżki rowerowe, ale one się kończą wraz z grani-

cą powiatu. Takich banalnych przykładów braku współpracy jest mnóstwo. Oczywiście współpracy nie da się nakazać - musi ona wychodzić od zainteresowanych. Dlatego mechanizm ustrojowy, choć mógłby działać lepiej, produkować wartość dodaną wynikłą ze współpracy różnych elementów, lepiej rozwiązywać różne problemy życia zbiorowego, nie jest w pełni efektywny. I nie jesteśmy w stanie sprawić, by działał lepiej. Tego nie da się zadekretować - trzeba się nauczyć niejako od zera.

Administracja publiczna ma trzy główne misje. Pierwsza, którą wszyscy rozumieją, to wykonywanie zadań publicznych określonych ustawami. Ustaw mamy około 500 w sferze, o której mówimy, każda przynosi jakieś zadania dla miasta, gminy, powiatu, województwa, rządu, administracji rządowej. To jest ta codzienna praca samorządów, urzędników, instytucji komunalnych, przedsiębiorstw, służb, czyli realizacja zadań publicznych. Z tym jest tak, jak z bólem zęba. Nie zauważamy, dopóki nie zacznie boleć. Komunikacja działa, chodniki są równe i nikt nie zwraca na to uwagi. Dopiero jak coś zaczyna działać źle, podnosi się krzyk.

W administracji publicznej równie ważny jest czynnik rządzenia - to jest druga misja, programowa. W języku polskim mamy na to jedno słowo - polityka. W języku angielskim mamy dwa słowa: „politics” dotyczy ludzi polityki, utrzymania władzy, stosunków między różnymi czynnikami władzy, natomiast „policy” dotyczy programów, celów, zasad postępowania, sposobów dochodzenia do założonych osiągnięć. W Polsce oczywiście bardzo dużo mówimy o „politics”, a tymczasem samorząd cichcem realizuje „policy”. Większość gmin, powiatów realizuje je bardzo dobrze, ale nikt tego nie zauważa. Ważniejsze są wypadki radnych czy prezydentów i tym ekscytują się media. Tymczasem ludzie muszą decydować, czy porzucić dotychczasowego włodarza, bo się nie sprawdził, czy pozostać przy nim, bo jest po prostu dobry. To jest kwestia wyborów, po których przychodzi ciężki czas pracy, ponieważ trzeba się wywiązać z obietnic. Przychodzi więc kolej na rządzenie - podejmowanie decyzji, które polegają na realizacji założonych celów. Polskie samorządy mają w tym względzie bardzo dużą autonomię, w związku z tym wybór burmistrza, rady miejskiej itd. jest pod tym względem kluczowy. Decydujemy przecież o tym, komu powierzamy na najbliższe 4 lata los swojej przestrzeni publicz-

nej, satysfakcji z życia.

Trzecia misja, oczywista dla wszystkich w sferze gospodarczej, to zarządzanie zasobami. Administracja publiczna jako całość niczym się nie różni od dobrej firmy. Polski system administracyjny niestety nie realizuje takiej misji. Polski system jest pod tym względem niedojrzały i nie udaje się tego naprawić od prawie 20 lat. Czy się uda teraz - nie wiem, choć wciąż mam nadzieję, że tak.

Zadaniem systemu władzy są tak naprawdę dwa produkty - satysfakcja mieszkańców i racjonalność działania. Jedno bez drugiego nie istnieje.

Reforma skończona czy nie?

Na zakończenie chciałbym wrócić do kwestii, czy reforma administracyjna jest skończona, czy trzeba ją kontynuować. W sensie transformacji ustrojowej jest skończona. Została ukończona z powodzeniem w roku 1998. Powstał wówczas nowy system zarządzania publicznego. Jest wewnętrznie interaktywny (choć ma wielkie rezerwy) i przynosi dobre rezultaty zewnętrzne. Z drugiej strony jednak każdy system wymaga stałej obserwacji, stałego zarządzania zasobami, modernizacji, ponieważ życie i świat nie stoją w miejscu. Wciąż zachodzą zmiany - w otoczeniu, wiele się zmienia, rodzą się nowe problemy, ciągną się stare nie załatwione sprawy. Zarządzając w sferze publicznej nie możemy więc powiedzieć, że wszystko jest już urządzone i przez najbliższe 10 lat żadnych zmian organizacyjnych w naszym urzędzie, w naszej administracji, nie będzie. Będą oczywiście - jak w każdym kraju, który ceni swoich obywateli, ich wysiłek, by żyć lepiej, by administracja publiczna, która te procesy ma wspomagać, była konstruktywna a nie destruktywna, jak kiedyś. Te zmiany jednak będą dokonywać się w ramach, które już zostały ustanowione i sprawdziły się w praktyce życia publicznego. ■

Przyszłość dla klimatu

Sukcesem – nie tylko organizacyjnym – zakończyła się międzynarodowa konferencja klimatyczna, która odbyła się w grudniu 2008 r. w Poznaniu.

Paweł Doś

14. Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (Conference of the Parties) COP 14 wraz z 4 Sesją Spotkania Stron Protokołu z Kioto - bo tak brzmiała pełna nazwa tego spotkania - została zorganizowana w dniach 1-12 grudnia 2008 r. Był to największy szczyt polityczny, jaki do tej pory odbył się nie tylko w Polsce, ale i w tej części Europy.

Organizatorem Konferencji był Sekretariat Konwencji Narodów Zjednoczonych ds. Zmian Klimatu (UNFCCC) gospodarzem - Rząd RP, a koordynatorem przygotowań – Ministerstwo Środowiska. Prace organizacyjne przed COP 14 rozpoczęły się 17 stycznia 2008 r. i trwały prawie cały rok. W poznańskim szczycie udział wzięło 12 tysięcy uczestników i ponad 1000 dziennikarzy z całego świata.

Po 12 dniach negocjacji przedstawiciele krajów z całego świata osiągnęli założone wcześniej cele. Kraje uzgodniły m.in. zbliżenie stanowisk odnośnie nowego porozumienia w sprawie zmian klimatu, uruchomienie Funduszu Adaptacyjnego i Poznańską Strategię Transferu Technologii. Poza tym zamknięto przegląd Protokołu z Kioto i przyjęto program działań na rok 2009 w celu podpisania porozumienia w Kopenhadze.

Jak twierdzą organizatorzy COP 14, Poznań stał się miejscem, w którym osiągnięte zostały realne wyniki negocjacji. – Wszystkie elementy skomplikowanej

mozaiki, jaką jest globalna współpraca krajów na rzecz klimatu, zostały ze sobą połączone. Droga z Bali do Kopenhagi przez Poznań jest przetarta i prosta – powiedział po zakończeniu Konferencji Maciej Nowicki, minister środowiska a zarazem przewodniczący COP 14.



Do największych sukcesów Konferencji klimatycznej w Poznaniu należy z pewnością uruchomienie Funduszu Adaptacyjnego, który został powołany, aby wspierać działania krajów rozwijających się - stron Protokołu z Kioto - na rzecz dostosowania do zmian klimatu.

W wyniku decyzji podjętej w Poznaniu pieniądze z Funduszu będą łatwiej dostępne bezpośrednio dla krajów rozwijających się z pominięciem dotychczas-

owych barier utrudniających realizację projektów. Dzięki temu już w tym roku państwa najbardziej zagrożone dramatycznymi skutkami zmian klimatu zaczęły realizować pierwsze projekty adaptacyjne. Pierwszy krok na rzecz Funduszu Adaptacyjnego zrobiła także Polska. W ramach offsetowania Konferencji Klimatycznej część jednostek emisji, przyznanych w ramach międzynarodowego handlu emisjami, zostanie przez nasz kraj przekazana do wykorzystania w ramach Funduszu.

W zakresie transferu technologii w Poznaniu przyjęto „Poznańską strategię transferu technologii”. Zakłada ona, że strategia GEF (Global Environmental Facility – międzynarodowa instytucja finansująca projekty środowiskowe) ma za zadanie zwiększanie efektywności transferu technologii przez dobre rozpoznanie potrzeb krajów rozwijających się w tym zakresie. Ma się to odbywać m.in. poprzez ścisłą współpracę z wdrażającymi agencjami.

Na zakończonej sesji COP14 przyjęto również program działań na rok 2009. Zorganizowane zostaną minimum 4 sesje, na których ma zostać uzgodniony ostateczny kształt projektu porozumienia, które powinno być przyjęte w Kopenhadze. Przygotowane zostały dokumenty umożliwiające prowadzenie negocjacji oraz uzgodniono w jaki sposób ma być wykonany plan negocjacyjny.

Sukcesem szczytu klimatycznego okrzyknięte zostały deklaracje poszczególnych rozwijających się kra-

jów o zamiarze przyłączenia się do zdecydowanych działań redukcyjnych emisji CO₂. Norwegia ogłosiła, że do roku 2020 zredukuje swoją emisję krajową o 30 proc. Japonia ogłosiła swój długookresowy cel redukcji – 50 proc. do roku 2050. Ogłoszenie swoich celów redukcyjnych zadeklarowała także Australia.

Za ważne wydarzenie szczytu klimatycznego uznać należy również deklarację Senatora Johna Kerry'ego złożoną w imieniu Prezydenta Elekta USA Baracka Obamy.

Ogłosił on, że Stany Zjednoczone będą liderem w walce z globalnym ociepleniem. W imieniu nowego prezydenta USA przedstawił on plan działań zmierzających do ograniczenia emisji CO₂ o 80 proc. do 2050 r.

- Po dwóch tygodniach ciężkich negocjacji zamknęliśmy dziś w Poznaniu istotny rozdział negocjacji, które dzięki temu w przyszłym roku zakończą się nowym globalnym porozumieniem w



Jeden z wielu happeningów zorganizowanych podczas Konferencji

sprawie zmian klimatu. Teraz czeka nas równie intensywny rok, w którym Polska sprawuje prezydencję. Będziemy w tym czasie współpracować z naszymi partnerami m.in. z Danii i Sekretariatu Konwencji klimatycznej ONZ, realizu-

jąc przyjęty właśnie program negocjacji – powiedział Minister Środowiska Maciej Nowicki. ■



Podczas obrad

Najważniejsze osiągnięcia naukowe roku 2008

Każdego roku we wszystkich laboratoriach świata dokonywane są tysiące odkryć naukowych. Znaczna część z nich może zapowiadać przełom w nauce, a nawet mieć wpływ na ludzkość. Jak co roku prestiżowy magazyn „Science” (nr 322 z dn. 19.12.2008 r.) podsumował pracę i osiągnięcia naukowców, przyznając swoje nagrody za 2008 rok.

Tym razem tytuł najbardziej przełomowego osiągnięcia roku przyznano pracom poświęconym hodowaniu komórek na zamówienie.

Magdalena Głowala

Numer jeden - komórki na zamówienie (Reprogramming cells)

Możliwość przeprogramowania komórek, czyli zmiany jednych w zupełnie inne, odłania nowe pole badań.

Dwa lata temu japońscy badacze wykazali, że za pomocą zaledwie czterech genów (KLF4, SOX2, OCT4 i c-MYC), wprowadzonych do materiału genetycznego dorosłej komórki, można tak je przeprogramować, że cofają się do ich stanu macierzystego, czyli mogą dać początek dowolnym tkankom. Wcześniej źródłem takich komórek były embriony, jednak sposób pozyskiwania z nich komórek macierzystych budził kontrowersje natury moralnej, wymagało bowiem zabicia zarodka.

W 2008 roku kilka zespołów postanowiło pójść śladem Japończyków. Badacze z uniwersytetu Columbia wyhodowali z komórek skóry komórki macierzyste, a z nich nerwowe. Materiał pobrano od sparaliżowanej kobiety, chorej na stwardnienie boczne zanikowe, zwane chorobą Lou Nehrunga. W tym samym czasie inny zespół dowiódł, że to samo możliwe jest w przypadku cukrzycy, choroby Parkinsona, zespołu Downa, SCID/ADA (ciężki złożony niedobór odporności w wyniku niedoboru deaminazy adenozykowej), Zespół Lescha-Nyhana czy płasawicy Huntingtona.

Zespół z Harvardu opracował natomiast technologię zamiany komórek, bez konieczności cofania ich w rozwoju. Przy pomocy specjalnie przygotowanego wirusa przekształcił dorosłe komórki trzustki w inne, wytwarzające insulinę z pominięciem etapu komórek macierzystych. Badania te dają nadzieje na zrozumienie mechanizmu rodzenia się groźnych chorób i opracowania nowych terapii, mogą również w przyszłości zaowocować opracowaniem terapii „naprawczych”, polegających na wykorzystywaniu genetycznie naprawionych, prawidłowo działających tkanek pacjenta.

Numer dwa - planety poza układem słonecznym (Exoplanets)

W ubiegłym roku astronomom po raz pierwszy udało się zaobserwować na niebie egzoplanety, planety znajdujące się poza Układem Słonecznym, wokół gwiazdy Fomalhaut. Do tej pory tego typu odkrycia odbywały się w sposób pośredni, tzn. analiz drgań, oddziaływującej na nie gwiazdy macierzystej lub obserwacji zaciemnienia tarczy gwiazdy, kiedy planety przechodziły na jej tle. Dokonane teraz odkrycie możliwe było dzięki zastosowaniu specjalnego programu komputerowego, który zaczerpnął na fotografii światło macierzystej gwiaz-

dy, dzięki czemu można dostrzec mniejsze globy.

Gwiazdę Fomalhaut dzieli od Ziemi 18 mld km, czyli 25 lat świetlnych. Dzięki temu odkryciu, astronomowie są coraz bliżsi odpowiedzi na pytanie, czy mieszkańcy Ziemi są osamotnieni we Wszechświecie.

Numer trzy – geny raka (Cancer Genes)

Obecnie nowotwory to, zaraz po chorobach krążenia, druga przyczyna zgonów. Nadzieję na sukces w tej dziedzinie daje zrozumienie genetycznych mechanizmów sprawiających, że zdrowe komórki przekształcają się w nowotwór. Naukowcy na całym świecie szukają zatem genów raka.

W roku ubiegłym udało się zidentyfikować gen IDH1 powodujący złośliwy guz mózgu, tzw. glejaka oraz nowotwór trzustki. Pojawiają się także szanse na poznanie genetycznego profilu nowotworu płuc i ostrej białaczki szpikowej, co daje nadzieję na stworzenie w przyszłości metod terapii tych nowotworów.

Numer cztery – broń w walce z otyłością (Fat of a Different Color)

Wbrew temu, co powszechnie sądzono, w każdym organizmie znajdują się dwa rodzaje tkanki tłuszczowej – biała, będąca głównym magazynem energii, której nadmiar powoduje otyłość, oraz brązowa, która pomaga w spalaniu kalorii i przetwarzaniu ich na ciepło.

Bruce Spiegelman z Dana-Farber Cancer Institute odpowiedział na pytanie, jak powstaje „dobry tłuszcz”. Wszczepiając bezpośrednio do mięśni komórki brązowego tłuszczu, można spalić tłuszcz biały.

Odkrycie to może być bronią w walce z otyłością.

Numer pięć – nowe nadprzewodniki (New High-Temperature Superconductors)

Naukowcy szukali odpowiedzi, co się stanie, jeśli nadprzewodniki zostaną podgrzane do niezwykle wysokich temperatur. Jak wykazały badania, niektóre z nich zaczynają przewodzić prąd bez oporu. Pierwszy taki materiał - fluorine-doped lanthanum iron arsenic oxide – wynaleźli japońscy naukowcy. Ich naukowców, istnieją nadprzewodniki, składające się ze związków węgla. Do tej pory uważano, że takimi materiałami są jedynie te, składające się z miedzi i tlenu.

Numer sześć, czyli jak pracują białka (Watching Proteins at Work)

Biochemikom udało się zaobserwować, w jaki sposób białka przyłączają się do komórek, jak zmieniają ich metabolizm oraz jaki ma to wpływ na właściwości całych tkanek. odkrycie to może pomóc w opracowaniu leków na groźne choroby.

Numer siedem – energia odnawialna (Water to Burn)

Nie wystarczy postawić przed domem wiatrak, a na dachu zainstalować panel słoneczny, żeby móc korzystać z odnawialnych źródeł energii. Problemem jest tu magazynowanie zgromadzonej energii. Uczeni w 2008 roku odkryli metody pozyskiwania energii wiatrowej i słonecznej na skalę masową. Wynaleźli bowiem kobaltowo-fosforowy katalizator, który wytraca z wody atomy wodoru.

Wodór ten jest potem użyty do uruchomienia ogniwa paliwowego i wyprodukowania energii.

Numer osiem - film z rozwoju embriona (The Video Embryo)

Komórki embrionów dzielą się i w ten sposób rozwija się nowy organizm. Do niedawna naukowcy nie wiedzieli, jak ten proces wygląda. W zeszłym roku udało się to zaobserwować, a co więcej, nagrać film. Nie udało by się to bez zaawansowanej technologii, w tym wypadku był to zupełnie nowy rodzaj mikroskopu, który do skanowania używa wiązki lasera. Dzięki niemu udało się zarejestrować w szczegółach niezwykle taniec ponad 16 tysięcy komórek, tworzących rozwijający się zarodek ryby, od zapłodnienia do wyklucia

Numer dziewięć – ile waży materia (Proton's Mass ,Predicted')

Od dawna znana jest wielka teoria fizyczna opisująca budowę materii i wiążących ją sił. W roku 2008 udało się wykazać, że teoria ta jest nie tylko prawdziwa, ale pozwala także na prowadzenie skomplikowanych obliczeń fizycznych. Dzięki niej można oszacować, ile ważą neurony i protony. Stąd blisko już do odpowiedzi na pytanie – ile waży Wszechświat.

Numer dziesięć – poznaliśmy geny mamuta (Sequencing Bonanza)

Zaledwie kilka tygodni temu rozwój technik sekwencjonowania („sequencing by synthesis” technology) pozwolił na odczytanie DNA mamuta. Zaczęto także mówić o możliwości odtworzenia dawno wymarłych gatunków. Wszystko dzięki odkryciu roku 2008, czyli szybkiej, prostej i tańszej niż dotychczasowa metodzie odczytywania fragmentów DNA. ■



Globalne konteksty poszanowania praw i wolności człowieka

Konferencja poświęcona Globalnym kontekstom poszanowania praw i wolności człowieka w 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka została zorganizowana przez Katedrę Stosowanych Nauk Społecznych Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej 10 grudnia 2008 r.

Aleksandra Kuzior

Patronat honorowy nad konferencją przyjął Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, Amnesty International Polska oraz Dziekan Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej. Tematyka konferencji wpisала się w roczną kampanię ONZ, której celem było poszerzenie wiedzy na temat Deklaracji i jej przełomowego znaczenia w dziejach ludzkości.

Konferencja miała na celu zaktywizowanie młodzieży studenckiej do promowania podstawowych wartości zawartych w Deklaracji, jako podstawy

kształtowania społeczeństwa obywatelskiego oraz sprawiedliwego i solidarnego społeczeństwa globalnego. Tematyka konferencji zainteresowała pokazaną grupę studentów, naukowców i polityków, którzy przybyli, żeby wysłuchać wykładów i wziąć udział w dyskusji. Spora grupa studentów przy boku dr Aleksandry Kuzior włączyła się także w organizację całego przedsięwzięcia.

Sesję plenarną poprzedziło wystąpienie dziekana Wydziału Organizacji i Zarządzania prof. Mariana Turka, który w zwięzły sposób przybliżył podsta-

wowe założenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i jej znaczenia we współczesnym świecie. Wyraził również przekonanie, że ważne jest, aby na uczelni technicznej budować także tradycje humanistyczne. W sesji plenarnej swoje wykłady wygłosili: prof. Jacek Rąb, prof. Andrzej Kiepas, poseł Andrzej Gałazewski, przedstawiciel Amnesty International Maciej Śliwa, dr Elżbieta Struzik i dr Aleksandra Kuzior.

Jako że konferencja odbywała się na Wydziale Organizacji i Zarządzania



Rektor ASP w Katowicach
prof. Marian Oslislo



Przedstawiciel Amnesty
International Maciej Śliwa



Dr Aleksandra Kuzior

wykład otwierający sesję plenarną dotyczył właśnie zagadnień związanych z zarządzaniem. Prof. Jacek Rąb wygłosił referat nt.: „Podmiotowość w zarządzaniu”, krytykując tradycję prakseologiczną w naukach o zarządzaniu, skupiającą się jedynie na skutecznym działaniu i człowieku jako skutecznym podmiocie działania. Zdaniem prof. Rąba nie o ten typ podmiotowości w zarządzaniu chodzi. Podmiotowość powinna być raczej rozumiana jako pewnego rodzaju duchowość organizacji, instytucji i ludzi w nich działających. Wychodząc od koncepcji Maxa Webera, zwrócił uwagę na istotne aspekty etyczne, niezbędne w procesach zarządzania. W wykładzie pojawiło się także nawiązanie do nurtu personalizmu katolickiego i pojęcia człowieka jako osoby w ujęciu m.in. E. Mouniera, który postulował humanizację ekonomii.

Prof. Andrzej Kiepas przedstawił z kolei wykład dotyczący rozwoju techniki i stopień jej ingerencji w życie ludzkie a nawet w naturę ludzką, np. w przypadku biotechnologii czy inżynierii genetycznej. Zwrócił uwagę na zależności między rozwojem techniki a prawami człowieka wskazując, że rozwój techniki generuje określone skutki wpływające na takie prawa jak prawo do życia, integralności cielesnej, wolności, informacji, prywatności czy prawo do życia w czystym ekologicznym środowisku. Problematyka ochrony środowiska oraz rozwoju gospodarczego i społecznego została także poruszona w referacie dr Aleksandry Kuzior pt.: „Zrównoważony rozwój a prawa człowieka”.

W wystąpieniu posła Andrzeja Gałazewskiego została przedstawiona perspektywa jurystyczna praw człowieka. Skupiając się na Europejskiej Karcie Praw Człowieka, poseł zwrócił uwagę na istotne zagadnienia związane m.in. z prawem własności. Odniósł się także do ciągle dyskutowanego i budzącego wiele kontrowersji tematu dotyczącego kary śmierci.

Oprócz posła Gałazewskiego Wydział Organizacji i Zarządzania miał okazję gościć także posła Mirosława Sekułę, który aktywnie włączył się w dyskusję,



Uczestnicy konferencji

Foto P. Kuzior

zarówno w sesji plenarnej, jak i w sesji popołudniowej.

Z dużym zainteresowaniem spotkało się wystąpienie przedstawiciela Amnesty International Macieja Śliwy, który przybył na konferencję z grupą młodzieży ze szkolnego koła Amnesty International w Zabrze. Maciej Śliwa przedstawił historię powstania AI, początki działalności oraz współczesne działania podejmowane przez organizację, która walczy z przejawami łamania podstawowych praw człowieka. W swoim wystąpieniu zarekomendował także akcję pisania listów („To może być najważniejszy list w Twoim życiu”).

Wystąpienie dr Elżbiety Struzik przybliżyło filozoficzną perspektywę zagadnień związanych z ujęciem człowieka jako podmiotu. Oprócz wnikliwej aksjologicznej analizy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w referacie pojawiły się także odwołania do Europejskiej Konwencji Bioetycznej oraz refleksje dotyczące rozwoju biotechnologii i inżynierii genetycznej.

Na sesję popołudniową przybył prof. Marian Oslisło, Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Przybliżył słuchaczom zagadnienia dotyczące tzw. sztuki społecznej i aktywnie włączył

się w dyskusję. Na sesji popołudniowej ze swoimi referatami wystąpili także studenci: Alicja Wawrzyszyn („Przemoc w rodzinie”), Milena Sipiora i Kamil Sowicki („Dyskryminacja kobiet”) oraz Małgorzata Michalik („Wizerunek kobiety w mediach”).

Wystąpienia studentów dały początek burzliwej debacie, którą poprowadził student 5 roku zarządzania PŚ Tomasz Skwarek.. Do dyskusji włączyli się zarówno studenci, jak i naukowcy i politycy, wśród nich m.in.: prof. M. Oslisło, prof. J. Rąb, poseł M. Sekuła, prof. A. Kiepas, prof. W. Czajkowski.

Nad całością merytoryczną konferencji czuwał Komitet Naukowy w składzie: dr hab. Jacek Rąb, prof. Pol. Śl.(przewodniczący), prof. dr hab. inż. Jan Kazmierczak, prof. dr hab. Andrzej Kiepas, prof. dr Heinrich Badura, dr Aleksandra Kuzior, dr Andrzej Polewczyk.

Wszystkich zainteresowanych problematyką konferencji organizatorzy zapraszają do obejrzenia strony internetowej konferencji (<http://konferencje.polsl.pl/prawaczlowieka/>), na której znajdują się m.in. zdjęcia, fragmenty wystąpień, informacje o gościach wygłaszających referaty oraz dokładny program konferencji. Wkrótce także ukaże się książka z materiałami konferencyjnymi. ■

X Jubileuszowe Międzynarodowe Warsztaty Doktoranckie OWD 2008

W tegorocznych - jubileuszowych - warsztatach OWD, które odbyły się w dniach 18-21 października 2008 r. w domu wczasowym KONTAKT w Wiśle - Głębcach, uczestniczyli doktoranci z 30 uczelni technicznych oraz instytutów naukowo-badawczych w Polsce, jak też ze Słowacji (TU Žilina), Czech (TU Pilzno), Węgier (TU Budapeszt), Słowenii (TU Maribor), Chorwacji (TU Zagrzeb), Macedonii (TU Skopje), Białorusi (TU Brześć), Ukrainy (TU Kijów, TU Lwów, TU Kremenчук) oraz Niemiec (TU Wismar).

Krzysztof Kluszczyński

Warsztaty organizowane zostały przez Wydział Elektryczny Politechniki Śląskiej, Polskie Towarzystwo Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, Centrum Edukacji w Mechatronice (CEM) przy Politechnice Śląskiej oraz Polsko-Japońską Wyższą Szkołę Technik Komputerowych. Patronatem objęli je Dziekani Wydziałów Elektrycznych, Automatyki, Elektroniki i Informatyki w Polsce oraz Institution of Engineering and Technology IET EM-PN w Londynie. Natomiast patronat medialny nad Warsztatami objęły „Wiadomości Elektrotechniczne”, „Nowa Elektrotechnika” oraz „Electronics and Telecommunication Quartely”.

Warsztaty odbyły się w dniach 18-21 października 2008 w domu wczasowym KONTAKT w Wiśle - Głębcach.

Należy podkreślić, że uczestnicy z zagranicy mieli możliwość wzajemnego poznania się i zintegrowania poprzez wcześniejsze uczestnictwo w VI CEPUS Summer School oraz II East European Summer School na Politechnice Śląskiej w Gliwicach.

Ekspertami dziesiątej edycji Warsztatów Doktoranckich byli profesoria z Polski, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii, Ukrainy i Białoru-

si, jak również reprezentanci najważniejsze instytucje naukowego i akademickiego środowiska w Polsce: Polską Akademię Nauk, Radę Główną Szkolnictwa Wyższego, Radę Nauki przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Centralną Komisję Kwalifikacyjną ds. Tytułu i Stopni Naukowych, Polskie Towarzystwo Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej PTETiS oraz Polskie Towarzystwo Zastosowań Elektromagnetyzmu PTZE.

W ramach Warsztatów ogłoszono 119 referatów (głównie w języku angielskim), które zostały zgrupowane w 4 tokach tematycznych i 19 sesjach. Zakres referatów był bardzo szeroki i obejmował: elektrotechnikę, automatykę i robotykę, elektronikę i telekomunikację, informatykę, mechanikę i budowę maszyn, zarządzanie oraz naukę o materiałach. Reprezentowane były również nowe interdyscyplinarne kierunki inżynierskie: mechatronika, bioinżynieria medyczna, jak też - problematyka maszynowej (sztucznej) inteligencji. Dyskusje były żywe i dociekliwe, a składały się na nie z jednej strony pytania i oceny doświadczonych profesorów – ekspertów, a z drugiej zaś strony – liczne i szczegółowe uwagi doktoran-

tów, przygotowujących prace doktorskie z zakresu podobnej tematyki. Ciekawy przebieg dyskusji był też zasługą młodych chairmanów – doktorantów, którzy z dużym zaangażowaniem podejmowali się przewodniczenia sesjom i czynili wszystko, aby dyskusja była interesująca, ale również – życzliwa i przynosząca doktorantom jak najwięcej korzyści. Kontynuowano zwyczaj przekazywania doktorantom pisemnych recenzji, przygotowanych przez profesorów zaraz po zakończeniu sesji, jak też bezpośrednich dyskusji doktorantów z ekspertami w cztery oczy podczas przerw na kawę.

Wygłoszone referaty zostały opublikowane w Proceedings (ISBN 83-922242-4-8), który zawiera 120 referatów (w tym – 93 w języku angielskim oraz 27 w języku polskim). Materiałom konferencyjnym towarzyszy DVD, rozsyłany uczestnikom po zakończeniu Warsztatów wraz z zaproszeniem do uczestnictwa w kolejnej ich edycji. Prócz tekstów referatów – zawiera zdjęcia z prezentacji, imprez towarzyszących, jak również niektóre zaproszone wykłady.

Zgodnie z tradycją, najlepsze referaty zostały nagrodzone przez Jury, pracujące pod przewodnictwem członka

rzecz. PAN, profesora dr hab. inż. Tadeusza Kaczorka (funkcję v-ce przewodniczącego pełni profesor Andrzej Napieralski). Międzynarodowe Jury spotykało się na dyskusjach, na których dogłębnie analizowano poszczególne referaty i wystąpienia. W sumie odbyło się 12 posiedzeń w zespołach tematycznych, którym przewodniczyli: profesor Andrzej Demenko, profesor Józef Korbicz - czł. koresp. PAN, profesor Wojciech Mitkowski i profesor Witold Kosiński, oraz jedno wspólne posiedzenie plenarne całego Jury.

Duże znaczenie dla promocji i popularyzacji osiągnięć młodych naukowców i laureatów Nagród ma patronat medialny redakcji „Wiadomości Elektrotechnicznych”, „Nowej Elektrotechniki” oraz „Electronics and Telecommunication Quartely”, jak też - współpraca redakcji „Przeglądu Elektrotechnicznego” i czasopisma PAK. Na podkreślenie zasługuje życzliwość i przychylność redaktorów przy przyjmowaniu nagrodzonych referatów do publikacji na łamach swoich czasopism. Ceremonia rozdania nagród miała niezwykle uroczysty charakter - nagrody pieniężne i rzeczowe wręczali: Przewodniczący Międzynarodowego Jury profesor Tadeusz Kaczorek dr h.c. i czł. rzecz. PAN oraz Opiekun Naukowy Warsztatów profesor Krzysztof Kluszczyński - przewodniczący Zarzą-

du Głównego PTETiS. Najważniejszym wydarzeniem Warsztatów była uroczysta Sesja Jubileuszowa 19 października 2008 r., którą zaszczyliło swą obecnością wielu distinguished gości, przybyłych specjalnie na tą okoliczność do Wisły.

Sesji Jubileuszowej przewodniczył i poprowadził ją z wielką gracją i dostojnością, wiążąc poszczególne wystąpienia „słowem i rymem” w spójną i efektowną całość, profesor Tadeusz Kaczorek. Uroczystą sesję poprzedziło wspólne zdjęcie, które w roku jubileuszu uzyskało niezwykłą oprawę w postaci sztucznych ogni oraz niezliczonej liczby styropianowych granatowo-srebrnych symboli: X, O, W, D.

Jako pierwszy z gości przybyłych na uroczystą sesję zabrał głos Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem prof. Jan Ślusarek, witając serdecznie wszystkich uczestników i życząc dalszych sukcesów w rozwoju idei Międzynarodowych Warsztatów Doktoranckich. Następnie, ciepły list, skierowany na ręce organizatorów Warsztatów OWD, odczytał prof. Józef Wojnarowski.

W kolejnym punkcie dr Grzegorz Kłapyta przypomniał 10-letnią historię Warsztatów związaną z trzema ośrodkami wczasowymi (PTSM „Zaolziańska” w Istebnej, D.W. Grań, D.W. Kontakt i pensjonatem Rowita), które w kolej-

nych latach wciąż na nowo okazywały się za małe dla pomieszczenia wszystkich chętnych doktorantów, przybywających z coraz to dalszych ośrodków akademickich. Omówił też, jak Ogólnopolskie

Warsztaty Doktoranckie OWD stopniowo przekształcały się w Międzynarodowe Warsztaty Doktoranckie. Wiele wzruszeń wywołały zdjęcia (niektóre nawet czarno-białe), przedstawiające I Warsztaty OWD w schronisku młodzieżowym „Zaolziańska” oraz zdjęcia z jubileuszu V-lecia, który odbył się wieczorną porą na stokach Złotego Gronia w Istebnej.

Kulminacyjnym punktem sesji były dwa szampańskie toasty. Pierwszy wygłosił profesor Tadeusz Kaczorek, zaś drugi – profesor Jan Sykulski. W obu toastach pojawiały się wątki wspomnieniowe, odnoszące się do przyjaźni osób, tworzących ideę, historię i atmosferę Warsztatów, ale nie zabrakło też akcentów i miłych słów, skierowanych do młodych naukowców, mówiących o tym, jak budować swoją karierę naukową. Profesor Jan Sykulski na zakończenie swojego toastu zaapelował, żeby w czasie żmudnej drogi na szczyty naukowej sławy nie zapomnieć, że: „it is nice to be important but it is more important to be nice”.

Niezwykły charakter miała krótka sesja naukowa, prezentująca sukcesy jed-



Ekspertki i doktoranci ze Wschodu i Zachodu Europy wspólnie na sali obrad



Laureatka głównej nagrody za najlepszy referat wygłoszony podczas warsztatów Olesya Mryglod z Politechniki Lwowskiej

nej wybranej naukowej rodziny - Rodziny Sykulskich. W historii sztuki niezrędko zdarzają się przypadki wielopokoleniowych tradycji malarskich. Wystarczy tu wspomnieć słynny ród Koszaków z Krakowa (Julian, Wojciech, Jerzy, Karol), czy też ród Korzeniowskich z Istebnej (Ludwik-ojciec, Ludwik-syn, Iwona). Czemu więc nie wskazać takich sympatycznych przypadków w nauce? Sesja obejmowała wystąpienia Adama Sykulskiego (doktorant) „What's in a choice? Decision theory vs. game theory”, Hanny Sykulskiej-Lawrence (świeżo upieczony doktor) „Mars under a microscope” oraz Jana Sykulskiego (profesor i wybitny naukowiec) „The beginner's guide to a PhD”

Sluchacze mogli rozważać wraz z Panem Adamem hipotetyczne rozterki i możliwe zachowania Jego rodziców w przypadku, gdyby niesprawiedliwy los rzucił ich nieoczekiwanie w objęcia złośliwej Temidy. Pani Hanna wciągnęła sluchaczy w niezwykłą przygodę naukową, w trakcie której mogli obejrzeć wschód Ziemi z Marsa, zarejestrowany zaledwie 3 dni wcześniej przez marsjańskiego robota. Należy dodać, że wywodom utalentowanych dzieci i męża przysłuchiwała się cierpliwie wykładowczyni Uniwersytetu w Southampton dr Elżbieta Sykulska.

Tradycją Warsztatów są wykłady o tematyce wybiegającej poza naukę, ale mające istotne znaczenie dla rozwoju i kształtowania osobowości młodych naukowców.

W przeszłości dotyczyły one historii nauki i filozofii. W tym roku przyszła kolej na etykę zawodu inżyniera. Tego trudnego tematu podjął się aktywny członek Królewskiego Instytutu Inżynierów w Holandii Andre Skibniewski, proponując sluchaczom wpierv wysłuchanie wprowadzającego wykładu, a następnie – uczestnictwo w kręgu dyskusyjnym i ćwiczeniach typu „case study”. Żywy oddźwięk i zainteresowanie uczestników Warsztatów zadecydowało, że tematyka ta będzie kontynuowana w trakcie kolejnych spotkań.

Warsztaty Doktoranckie to również budowanie trwałych więzów i przy-

jaźni pomiędzy doktorantami z różnych Uczelni i różnych krajów.

Integracji tej sprzyjają wieczorne imprezy towarzyskie, w których uczestniczą wspólnie zarówno doktoranci, jak i eksperci. Sobotni wieczór spędzono, śpiewając piosenki turystyczne przy dźwiękach gitar Andrzeja Nowińskiego i Rafała Skalika - absolwentów Politechniki Śląskiej i zasłużonych członków „Akademickiego Klubu Turystycznego” WATRA.

Na Warsztatach pieczołowicie kultywowane są rozliczne tradycje. Do tych tradycji należy srebrny znaczek z logo OWD, symbolizujący przynależność do „doktoranckiej rodziny”. W tym roku przybrał on niezwykle uroczystą formę, albowiem w linie pola magnetycznego wkomponowane zostały dwa oryginalne kryształki Swarowskiego. Znaczek „Jubilee Silver Badge with Swarovski Diamonds” był z dumą noszony przez wszystkich uczestników, ale wydaje się – że tak, jak stało się to już tradycją – u wielu profesorów i doktorantów będzie widniał nadal w klapie marynarki przez cały długi rok, zachęcając doktorantów do badań naukowych, a promotorów – do wzmożonej opieki nad doktorantami.

Tradycją stały się również różnobarwne zakładki do książek z logo OWD, wykonane w formie koronek koniakowskich. W tym roku zakładka przyjęła barwy jubileuszowe: granatowo-srebrne. Wielu doktorantów złożyło solenną obietnicę, że będzie ich używać na codzień, aby przypominały im o szybko upływającym czasie, który pozostał do kolejnej XI edycji Warsztatów Doktoranckich i konieczności uzyskania nowych interesujących wyników, przybliżających datę obrony pracy doktorskiej. Uczestnicy X Jubileuszowych Międzynarodowych Warsztatów Doktoranckich rozjeżdżali się z zalem, ale i z nadzieją, że za rok znów spotkają się razem na kolejnych XI Warsztatach OWD. Kluczowym wydaje się pytanie, co jest powodem, że doktoranci – tak z Polski, jak też z coraz to dalszych krajów Europy – tak chętnie i aktywnie uczestniczą w Warsztatach.

Odpowiedź nie wydaje się trudna:

Warsztaty Doktoranckie OWD to model w skali 1:100 „najprawdziwszego uniwersytetu” – uniwersytetu powoływane go na nowo każdego roku do krótkiego, zaledwie 4-dniowego życia, ale życia – prawdziwie i w całej pełni akademickiego: pulsującego werwą, mądrością, życzliwością i zapałem wybitnych profesorów-ekspertów oraz utalentowanych młodych doktorantów-zapaleńców.

Na Warsztatach liczy się to wszystko, co ważne jest w karierze naukowej: wiedza, sumienność i rzetelność w prowadzeniu własnych badań, umiejętność i sztuka prezentowania wyników, a także - pomyslowość i biegłość w obronie przedstawionych wniosków i uzyskanych wyników (zarówno w dyskusjach na sali, jak też w dysputach kularowych w cztery oczy). Cenną jest sztuka zadawania pytań i dociekliwość w analizie prac innych kolegów i koleżanek oraz nade wszystko – umiejętność przewodniczenia sesjom, skutkująca żywą i życzliwą dyskusją pomiędzy doktorantami i ekspertami. Wreszcie, tak jakby to powiedzieli Angliacy: last but not least - liczą się również walory towarzyskie: piękny głos i umiejętność śpiewania, poczucie humoru i dowcipny język - to oczywiście już wieczorną porą, po trudach sesji naukowych, w kręgu przyjaciół, przy filiżance kawy lub przy lampce wina. Wtedy też, dar obserwacji, bystrość umysłu i literackie natchnienie pozwalają najzdolniejszym doktorantom wpisać się na trwałe w historię Warsztatów poprzez poddanie pod akceptację uczestników propozycji kolejnej strofy hymnu OWD. A według najnowszych (nie do końca sprawdzonych wieści) hymn liczy już 156 zwrotek, w tym wiele w języku angielskim oraz w językach krajów CEEPUS

Aby jednak wrócić na Warsztaty trzeba znów spędzić wiele miesięcy w laboratorium, bo bez ciekawych nowych wyników nie ma co się pokazywać na kolejnych XI Międzynarodowych Warsztatach Doktoranckich OWD 2009! ■

Eduroam – co to takiego?

Mimo, że bezprzewodowa sieć internetowa funkcjonuje na naszej uczelni już od dobrych kilku lat, nie wszyscy pracownicy i studenci o tym wiedzą, a jeszcze mniej osób z niej korzysta. Dlatego przedstawiamy w telegraficznym skrócie korzyści płynące z jej używania i objaśniamy zasady funkcjonowania.

Magdalena Głowała

Już teraz korzystając z eduroam, student Politechniki Śląskiej może włączyć swojego laptopa na uczelni w Amsterdamie, Pradze, Londynie, Lizbonie lub jednym z 400 innych miejsc na świecie i uzyskać dostęp do Internetu. Bezpłatnie i bez potrzeby kontaktowania się z lokalnym administratorem. Wystarczy konto na macierzystej uczelni.

Sieć bezprzewodowa to wygodna możliwość korzystania z sieci, dzięki której nie jesteśmy ograniczeni kablami czy liczbą gniazdek. Jedynymi przeszkodami są czas pracy naszego urządzenia i źródło prądu, którego czasem potrzebuje komputer, ale przede wszystkim to czy możemy przyłączyć się do danej sieci.

Celem usługi eduroam (od educational roaming), inicjatywy, która wyrosła z działań europejskich akademickich sieci komputerowych, jest udostępnienie bezpiecznej autoryzacji w ramach środowiska naukowego. Jest to projekt międzynarodowy, zainicjowany przez holenderską sieć komputerową Sufnet, a obecnie koordynowany przez europejskie Stowarzyszenie Akademickich Sieci Komputerowych TERENA. Zainteresowanie eduroam przekroczyło granice Europy. System intensywnie wdrażany jest w Australii i USA oraz krajach azjatyckich. Serwery włączone w strukturę eduroam pracują w ponad 400 instytucjach na świecie.

Jak podłączyć się do sieci?

Najprostszy przypadek to notebook wyposażony w system Windows XP i w miarę nowoczesną kartę bezprzewodową. Użytkownik otrzymał nazwę i hasło od usługodawcy (w tym przypadku Centrum Komputerowe Politechniki Śląskiej), ma skonfigurowany dostęp do sieci o nazwie eduroam (sieć Politechniki używa sposobu uwierzytelniania WPA, szyfrowania danych TKIP oraz typu protokołu EAP

(PEAP), a także 802.1x). Po włączeniu komputera sieć dostępna jest od razu.

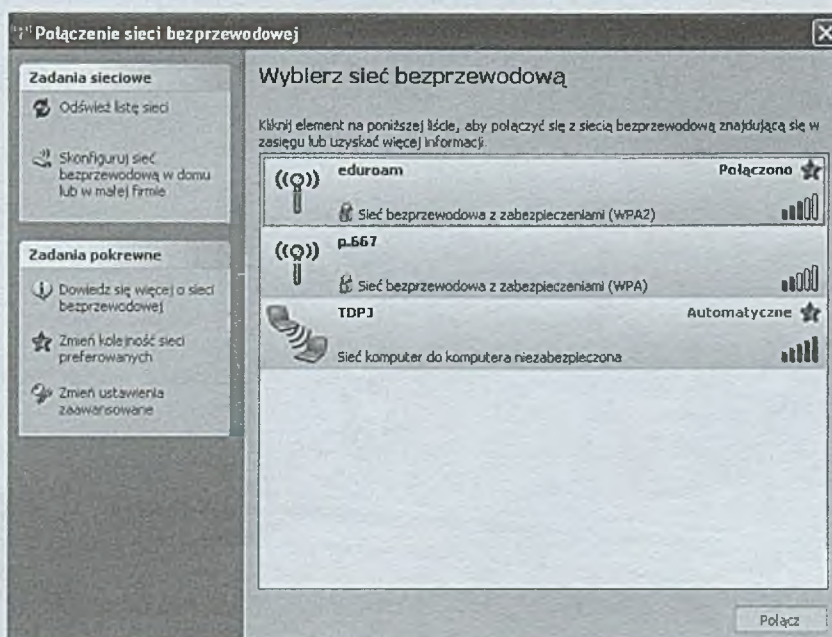
Transmisja danych w sieciach bezprzewodowych jest prowadzona na różnych częstotliwościach. Na terenie kampusu Politechniki Śląskiej pracuje wiele urządzeń radiowych, które, aby się nawzajem nie zakłócać, pracują w ściśle określonym paśmie częstotliwości z określoną mocą. Urządzenia radiowe instalowane przez Centrum Komputerowe Politechniki Śląskiej wykorzystują do swojej pracy pasmo ISM (Industrial, Scientific and Medical) 2.4GHz oraz w wybranych miejscach 5GHz. Poprzez automatyczny rozdział kanałów transmisyjnych i sterowanie mocą nadajników uzyskano bezproblemową współpracę sieci bezprzewodowych.

Gdzie zatem można połączyć się z eduroam?

W Gliwicach to budynki Wydziałów: Architektury, Automatyki, Elektroniki

i Informatyki, Górnictwa i Geologii, skwer przed Wydziałem Budownictwa, II piętro budynku B Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki, Centrum Edukacyjno-Kongresowe oraz lodowisko „Tafla”. Do Eduroam można odłączyć się również w budynkach Politechniki Śląskiej w Katowicach i Rybniku, a także w Centrum Edukacyjno-Kongresowym w Zabrze.

Warto także podkreślić, że użytkownicy z Politechniki Śląskiej, biorących udział w projekcie eduroam, mogą korzystać z dostępu do sieci WLAN w innej instytucji, do autoryzacji wykorzystując swoją nazwę użytkownika i hasło z macierzystej jednostki bez obawy o bezpieczeństwo tych danych. Rozwiązanie takie umożliwia szybkie i pewne uzyskanie dostępu do Internetu. Taki sposób nawiązania połączenia idealnie się sprawdza podczas wszelkiego rodzaju wykładów, konferencji czy seminariów. ■



Zakopane w – plener

Kinga Palus

Tegoroczny plener rysunkowy z udziałem 20 studentów I roku Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej był już czwartym, który odbył się w Zakopanem.

Specyfika górskiego terenu, który wyodrębnia się spośród innych regionów Polski zarówno warunkami naturalnymi, kulturowymi a przede wszystkim charakterystycznym typem budownictwa, określanego mianem podhalańskiego, odzwierciedlona została w pracach wykonanych podczas pleneru.

Tematyka prac dotyczyła obiektów architektury świeckiej i sakralnej, zarówno tradycyjnej, jak i współczesnej. Drewniana architektura, którą studenci poznali z autopsji, zachwyliła uczestników swoistym pięknem, estetyczną formą oraz malowniczą fakturą tworzywa. Fascynacja Podhalem oraz wspa-



Katarzyna NYCZ
Sygnaturka - Kościół na Pęksowym Brzyzku



Karina MADEL
Willa "Koliba"

rysunkach 2008

niała wzajemna atmosfera podczas pleneru zaowocowała wysokim poziomem prac rysunkowych, które zostały zawarte na kartach wydanego albumu pt.: „Zakopane w rysunkach 2008”.

Plener rysunkowy został zakończony wystawą prac studenckich w Galerii Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Uroczysty wernisaż odbył się 19 listopada 2008 r. a wystawę można było oglądać do 3 grudnia 2008 r. Podczas wernisażu publiczność wybrała najlepszy rysunek wykonany podczas pleneru. Zwycięzcą został student Artur Stygar, który namalował Willę „Goplanę”. Wyróżnienie zostało przyznane Mateuszowi Tomiczek za rysunek Kaplicy Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jaszczurówce. ■



Mateusz TOMICZEK
Kaplica Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jaszczurówce



Bartosz KACZMAREK
Widok na Giewont

Pomysł na Zameczek Leśny w Gliwicach

Konkurs studencki na projekt rewitalizacji Zameczku Leśnego w Gliwicach został rozstrzygnięty. Nagrody rozdane.

Barbara Uherek
Ryszard Nakonieczny

Zameczek Leśny w Gliwicach został niedawno przejęty przez gliwicki Samorząd. Czy odzyska on swój blask, czy też, jak to ma miejsce już od ponad dwóch lat, w obiekcie postępuwać będzie dalsza dewastacja? Pomysłów na zagospodarowanie obiektu postanowiono poszukać wśród osób młodych i kreatywnych – studentów Wydziału Architektury Pol. Śl.

Dokładanej daty powstania obiektu nie da się potwierdzić żadnymi dokumentami. Z pewnością istniał już w 1892 roku, kiedy to powstała łącząca go z placem Inwalidów linia tramwajowa. Na początku XX wieku utworzono w jego bezpośrednim sąsiedztwie pierwszą w Gliwicach Strzelnicę. Powstała także muszla koncertowa. Teren parku liczący sobie 1,8 ha powierzchni wraz ze znajdującymi się w nim atrakcjami (m.in. we-

lodromem z krytą trybuną) wzbudzał więc ogromne zainteresowanie wśród mieszkańców i był jednym z ulubionych miejsc sobotnio – niedzielnego wypoczynku.

Nazwę „Zameczek Leśny” („Waldschlösschen”) nadano obiektowi jeszcze przed I Wojną Światową. Działania wojenne odbiły jednak swoje piętno na bryle obiektu, został on w 40% zniszczony. Polskie władze nie interesowały się odbudową obiektu. W grudniu 1950 roku w zamian za przeprowadzenie niezbędnych remontów został on wydzierżawiony Przedsiębiorstwu Budowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego w Gliwicach, które to utworzyło w obiekcie ośrodek szkoleniowy. Po odbudowie obiekt został przekazany Komitetowi Budowy Parku Kultury i Wypoczynku

dla miast Gliwice i Zabrze z jednoczesnym przeznaczeniem na cele rekreacyjno – rozrywkowe. W latach 1960 – 1976 lokal wykorzystywały Gliwickie Zakłady Gastronomiczne, wtedy to stał się on wykwintnym lokalem słynnym nie tylko w mieście, ale i w całej okolicy. Gdy jednak w końcu lat 80 zlikwidowano Zjednoczenie Przemysłu Gastronomicznego obiekt przeszedł w ręce PSS „Społem”. Brak remontów i dbałości o wystrój lokalu sprawiły, iż stracił on dawny blask. Później obiekt dzierżawiony był firmom prywatnym, które gruntownie go przebudowały i uruchomiły w nim dyskotekę „Bravo”. W 2004 roku kolejny dzierżawca przebudował obiekt i pozostawił w nim tę samą funkcję.

W ramach obchodów rocznicowych 60-lecia istnienia PROJPRZEM SA- Zarząd Biura – Artur Szymański i Jerzy Mako-



Projekt Bartosza Wilka

ładra wystąpili z inicjatywą profesjonalnego świętowania - „Dla użytku wspólnego i ciekawej przyszłości w. XXI”. W tym celu podpisano z Dziekanem Wydziału Architektury dr hab. inż. arch. Krzysztofem Gasidło profesorem w Politechnice Śląskiej „Porozumienie w sprawie organizacji konkursu studenckiego pt. „Zameczek Leśny w Gliwicach przy ulicy Chorzowskiej - koncepcja rewitalizacji obiektu wraz z zagospodarowaniem towarzyszących terenów parkowych”.

Konkurs był formą wspierania inicjatyw lokalnych w zakresie wyeksponowania istniejących walorów historycznych obiektów w Gliwicach. Celem konkursu było uzyskanie pomysłów na nowe sposoby funkcjonowania obiektu dawnego Zameczku Leśnego i otaczających go terenów parkowych, z dopuszczeniem rozbudowy, przebudowy lub całkiem nowych form architektonicznych i urbanistycznych.

Ogłoszenie konkursu nastąpiło 16 września, oddanie prac konkursowych miało miejsce 1 grudnia 2008 roku. Na konkurs wpłynęły 23 prace studenckie przedstawiające pomysł na renowację obiektu oraz rewitalizację przyległego do niego parku. Wszystkie prace prezentowały pomysł w formie dwóch plansz ekspozycyjnych, makiety obiektu oraz zeszytu opisowego w formacie A3. Obrady sądu konkursowego, w skład którego weszli pracownicy nauki, przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Gliwicach oraz przedstawiciele

GBPBP miały miejsce 04 grudnia 2008 roku. Ze strony Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w obradach sądu konkursowego uczestniczył dr hab. inż. arch. Krzysztof Gasidło prof. Pol. Śl.; dr inż. arch. Magdalena Żmudzińska – Nowak oraz prof. dr hab. inż. arch. Jacek Radziejewicz – Winnicki. GBPBP reprezentowała arch. Jadwiga Rawicka. Z ramienia Urzędu Miejskiego w Gliwicach w jury zasiadły arch. Małgorzata Kneblach z Wydziału Architektury i Urbanistyki oraz arch. Ewa Pokorska – Ożóg, Miejski Konserwator Zabytków.

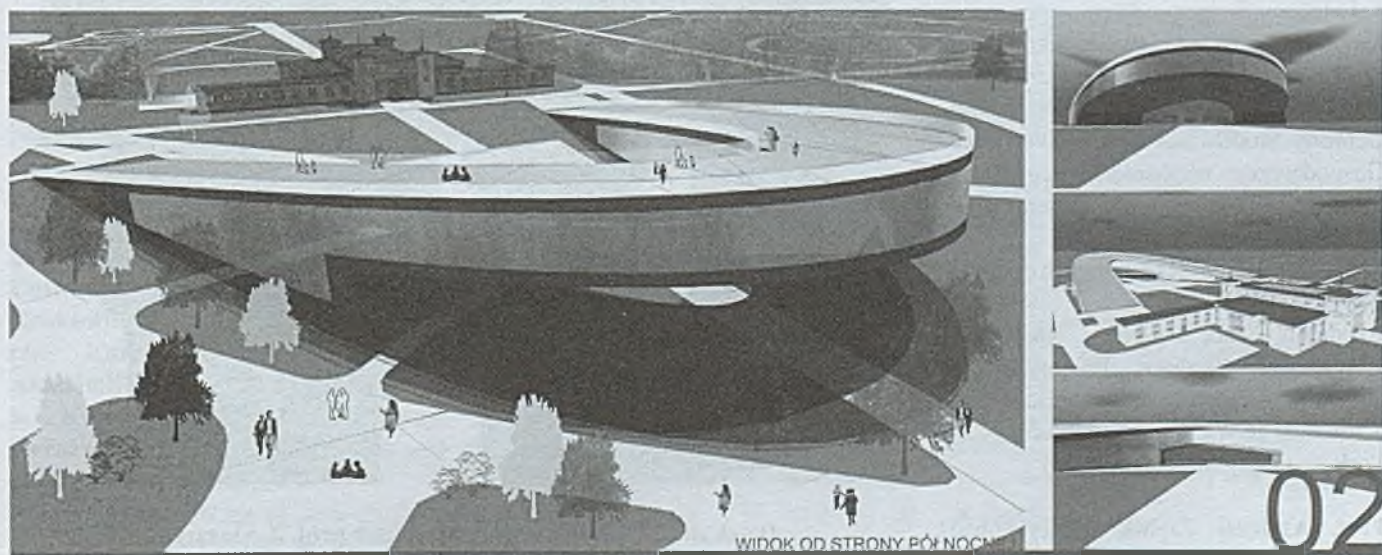
Przy ocenie przez sąd konkursowy zanotowano wysoki, wyrównany poziom złożonych prac i duże zaangażowanie studentów w prace projektowe. Jury zdecydowało nie przyznawać nagrody głównej. Przyznano natomiast 2 równorzędne drugie nagrody i 4 wyróżnienia. W ten sposób wyłoniono grupę najlepszych projektów - wartych dalszego zainteresowania projektowego, a być może i realizacji.

Decyzją jury dwie równorzędne II nagrody otrzymali: Krzysztof Groński, autor pracy pt.: „Park Kultury” za przywrócenie wyjątkowych wartości architektonicznych obiektu oraz zaproponowanie nowoczesnej funkcji wraz z otoczeniem dla celów sportowo – rekreacyjnych oraz **Bartosz Wilk** za pracę zatytułowaną „Mental SPA” za przywrócenie wyjątkowych wartości architektonicznych obiektu oraz zaproponowanie nowoczesnej funkcji wraz z otoczeniem dla celów wypoczynkowo-zdrowotnych.

Wyróżnienia otrzymali: Wojciech Nowak za pracę pt.: „Ścieżki kultury i wypoczynku” za zaskakujące i pomysłowe odrestaurowanie obiektu historycznego; Ewa Toborek autorka pracy „Koncepcja rewitalizacji Zameczku Leśnego” za ciekawą próbę modernizacji obiektu i otaczającego terenu; Michał Burmistrz za pracę pt.: „EKO Zameczek Leśny” za starannie i wnikliwie opracowany program funkcjonalny i zastosowanie niekonwencjonalnych technologii energooszczędnych oraz rozbudowany program parku sportowo – edukacyjnego a także Łukasz Brandys, autor pracy pt.: „Gliwicki Park Doświadczalny”, za próbę wyeksponowania wartości architektury historycznej w połączeniu z awangardowymi formami.

Na wręczeniu nagród, oprócz członków Jury i uczestników konkursu, obecni byli także przedstawiciele Zarządu GBPBP Projprzem S.A. oraz Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem dr hab. inż. Jan Ślusarek, prof. nzw. w Pol. Śl.

Ze względu na różnorodność podejścia i ciekawe przemyślenia, co do nowych funkcji proponowanych dla dawnego Zameczku Leśnego, warte dalszego wyeksponowania są wszystkie prace złożone na konkurs. Wyniki konkursu zostały więc przedstawione w formie wystawy pokonkursowej w Urzędzie Maisata Gliwice w holu obok Sali Sesyjnej na I piętrze. ■



Propozycja Krzysztofa Grońskiego

Jubileusz profesorów Janusza Wandrasza i Andrzeja Ziębika

15 listopada 2008 r. odbyła się, zorganizowana przez
Stowarzyszenie Wychowanków Wydziału Mechanicznego Energetycznego
Politechniki Śląskiej, sesja poświęcona jubileuszowi 45-lecia pracy naukowej
dwóch naszych profesorów: Janusza Wandrasza i Andrzeja Ziębika.

Edward Kostowski

Obaj ukończyli studia w roku 1963 na ówczesnym Wydziale Mechaniczno-Energetycznym i podjęli pracę w Katedrze Energetyki Ciepłej pod kierunkiem prof. Jana Szarguta.

Prof. Janusz Wandrasz doktoryzował się w roku 1971, habilitację uzyskał w 1976 r., w roku 1986 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego nauk technicznych. W ramach Instytutu Techniki Ciepłej był kierownikiem Zakładu Urządzeń Chemicznych Energetycznego Wykorzystania Odpadów, przekształconego później w Katedrę Technologii i Urządzeń Zagospodarowania Odpadów, którą kieruje do dzisiaj. W latach 1985-90 był dziekanem Wydziału Mechanicznego Energetycznego.

Jest promotorem 18 zakończonych przewodów doktorskich, współautorem i współtwórcą 30 patentów oraz 20 nowatorskich instalacji technicznych; niektóre pracują jeszcze dzisiaj. Organizator licznych konferencji naukowych dotyczących utylizacji odpadów, w tym sześciu konferencji „Paliwa z odpadów”. Autor licznych publikacji i kilku monografii poświęconych gospodarce odpadami. Jest członkiem kolegów redakcyjnych czasopism naukowych, w latach 1991-93 był przewodniczącym Komitetu Ochrony Środowiska w Krajowej Izbie Gospodarczej; wyróżniony nagrodami Ministra Szkolnictwa Wyższego oraz Ministra Ochrony Środowiska.

W uznaniu osiągnięć naukowych dostąpił licznych zaszczytów – jest członkiem Akademii Nauk Federacji Rosyjskiej – Oddział Ekologii Przemysłowej, Ost-West Akademie für technische und medizinische Wissenschaften oraz New York Academy of Sciences.

Prof. Andrzej Ziębik doktoryzował się w roku 1969, habilitował w 1976,

tytuł profesora otrzymał w 1987 r. Przez wiele lat zastępca, w latach 1993-2007 dyrektor Instytutu Techniki Ciepłej. Współpracował w zagadnieniach gospodarki energetycznej z hutnictwem (m.in. Hutą Katowice) oraz przemysłem chemicznym; współautor kilku patentów. Jest członkiem licznych gremiów: w latach 1978-89 sekretarz Komisji Energetyki Oddziału PAN w Katowicach, potem jej wiceprzewodniczący, a od wielu lat przewodniczący tej Komisji. Od 1991 jest członkiem Komitetu Termodynamiki i Spalania PAN, od 1993 członkiem Komitetu Problemów Energetyki PAN, przez wiele lat członek

prezydium tych komitetów, w latach 2005-08 przewodniczący KTIS. Przez dwie kadencje (1994-2000) był z wyboru w Komitecie Badań Naukowych; w latach 1998-2001 w Radzie Konsultacyjnej przy Prezesie URE. Jest członkiem International Association for Energy Economics, od 1999 członek komitetu naukowego konferencji ECOS (Efficiency, Costs, Optimization, Semulation and Environmental Impact of Energy Systems), laureat dyplomu ASME. Autor i współautor ponad 200 publikacji, w tym 7 książek, promotor 11 zakończonych przewodów doktorskich. Laureat kilku nagród Ministra i wielu



Dziekan prof. J. Kotowicz, Prorektor prof. J. Ślusarek,
prof. A. Ziębik oraz prof. J. Wandrasz

nagród Rektora, odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim OOP i Medalem KEN.

Obaj Profesorowie wielce zasłużyli się dla rozwoju Wydziałów Mechanicznego Energetycznego, a potem Inżynierii Środowiska i Energetyki. W uroczystości wzięli udział m.in. prorektor Politechniki Śląskiej ds. Nauki – prof. Jan Ślusarek, dziekan Wydziału IŚiE prof. Janusz Kotowicz, goście z innych Uczelni oraz ich wychowankowie, a także licznie zgromadzeni absolwenci b. Wydziału ME.

Jubilaci przedstawili referaty prezentujące ich dorobek oraz aktualne problemy naukowo-techniczne. Podczas sesji wręczono także grupie 16 absolwentów wyróżnienie honorowe Stowarzyszenia – Medal im. prof. Ochęduski. Otrzymali je m.in. generalni projektanci nowych dużych obiektów energetycznych (mgr inż. Kazimierz Stępień z Energoprojektu Gliwice za IOS w Elektrowni Rybnik oraz mgr inż. Iwona Tomkowska – Energoprojekt Katowice – za Łagiszę

II), a także Lech Dobrowolski i Józef Szymczyk, za szczególny wkład w pracę Stowarzyszenia.

Po przerwie obiadowej odbyło się zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Oddziału Stowarzyszenia, na którym wybrano nowy Zarząd; skład zarządu oraz wykaz laureatów został zamieszczony na stronie Stowarzyszenia Wychowanków Wydziału ME. ■

Prof. Stanisław Słodowy po raz kolejny doceniony



Nagrodzona rzeźba „Portret Polki”

Centrum Upowszechniania Sztuki (Centro Diffusione Arte) w Palermo w trzeciej edycji międzynarodowego konkursu malarstwa, rzeźby i grafiki BOE' nagrodziło złotym medalem oraz dyplomem prof. Stanisława Słodowego. Tym razem jury wysoko oceniło rzeźbę kutą w żelazie „Portret Polki”. Mająca 80cm figura była wielokrotnie nagradzana, m.in. we Florencji i na Międzynarodowym Biennale w Paryżu. Profesor Słodowy, jak czytamy w uzasadnieniu, został doceniony za „bezdyskusyjną wartość dzieła artystycznego i za stosowanie znaków i aberracji chromatycznych wzmocnionych przez talent o rozległym rozmachu i stałe poszukiwanie nowych wrażeń”. ■ (MG)



Dyplom przyznany przez Centrum Upowszechniania Sztuki w Palermo

Prof. Bolesław Pochopień Edukatorem Roku 2008

Kapituła nagrody „Eduktor Roku”, składająca się z rektorów Politechniki Śląskiej, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego i Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, przyznała swoje wyróżnienia. Jednym z laureatów jest prof. Bolesław Pochopień.

Nagrody przyznawane są za wspieranie inicjatyw stawiających sobie za cel

rozwój szkolnictwa wyższego. Prof. Pochopień odebrał nagrodę-statuetkę za całokształt pracy naukowo-badawczej oraz za podejmowanie działań na rzecz rozwoju i dynamizowania nauki polskiej. Prof. Bolesław Pochopień jest specjalistą z zakresu teorii i techniki realizacji systemów cyfrowych. W latach 1990-96 pełnił funkcję Prorektora ds. Dydaktyki Politechniki Śląskiej a w latach 1996-2000 był jej Rektorem. Realizował wówczas ideę

uczelni bliskiej miejscu zamieszkania studenta. W tym czasie powstał Wydział Organizacji i Zarządzania w Zabrze oraz ośrodki dydaktyczne w Bytomiu, Żorach, Dąbrowie Górniczej i Tychach. W Rybniku powstał Zespół Szkół Wyższych, gdzie harmonijnie współdziałają trzy uczelnie: Politechnika Śląska, Uniwersytet Śląski oraz Akademia Ekonomiczna w Katowicach.

■ (MG)

Wizyta w Telewizji Katowice

28 listopada na zaproszenie Miłosza Staweckiego, dyrektora katowickiego ośrodka Telewizji Polskiej, członkowie Studenckiego Koła Naukowego Telekomunikacja Praktyczna złożyli wizytę w siedzibie TVP Katowice.

Marian Hyla

Celem wyjazdu było zapoznanie się z technikami realizacji oraz sposobami przygotowania i nadawania programów telewizyjnych. Po ośrodku telewizyjnym uczestników wyjazdu oprowadzał absolwent naszej Uczelni, Kierownik Działu Techniki, Maciej Filipczyk.

Poznawanie tajemnic telewizyjnej kuchni rozpoczęło się od studia, w którym realizowane są regionalne Aktualności oraz serwisy sportowe.

Pan Maciej Filipczyk opowiedział o technikach oświetlenia studia telewizyjnego, procedurach strojenia kamer oraz sposobach transmisji sygnałów telewizyjnych wewnątrz ośrodka. Przedstawił także standardy przesyłania sygnałów wykorzystywane w profesjonalnej telewizji.

Kolejnym ciekawym miejscem była reżyserka realizatora programu, w której członkowie Koła zapoznali się z urządzeniami służącymi do montażu obrazu i dźwięku. Pan Maciej Filipczyk przedstawił technikę realizacji programu oraz zademonstrował działanie poszczególnych urządzeń.

Uczestnicy wyjazdu mieli także możliwość zapoznać się z największym satelitarnym wozem transmisyjnym, jakim dysponuje katowicki ośrodek telewizyj-

ny. Ogromna ciężarówka wypełniona po brzegi specjalistycznym sprzętem zrobiła na nich duże wrażenie. Studenci zapoznali się z specyfiką realizacji programów w terenie, wykorzystywanymi przy transmisji wydarzeń sportowych lub kulturalnych.

Na zakończenie uczestnicy wyjazdu mieli okazję przyjrzeć się w głównym studiu nagrania programu publicystycz-

nego. Tam odbyła się także dyskusja na temat stanu obecnego oraz perspektyw wprowadzenia telewizji cyfrowej w Polsce, w trakcie której pan Maciej Filipczyk przekazał mnóstwo cennych informacji.

Serdecznie dziękujemy dyrekcji i pracownikom Telewizji Katowice za ciepłe przyjęcie i możliwość poznania pracy ośrodka telewizyjnego zza kulis. ■



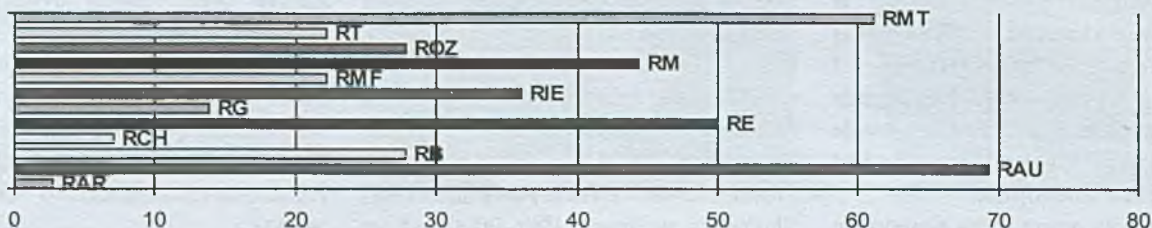
Członkowie Koła Naukowego w „reżyserce”

Sprostowanie – Giełda Pracodawcy

W związku z artykułem „Giełda Pracodawcy Jesień 2008 – Badanie opinii wystawców” opublikowanym w grudniowym wydaniu „Z Życia Politechniki Śląskiej” wyjaśniam, że do wykresu na temat oczekiwań pracodawców wkraść się błąd, za co pragnę przeprosić Władze, Pracowników, Studentów i Absolwentów Wydziału Mechanicznego Technologicznego, który nie został ujęty w prezentowanym wykresie oraz wszystkich pozostałych czytelników czasopisma. Poniżej prezentuję wykres w prawidłowej formie

Barbara Odozewska

Z jakiego Wydziału poszukują Państwo studentów/absolwentów?



Ponad 60% wystawców wskazało studentów i absolwentów Wydziału Mechanicznego Technologicznego jako głównych odbiorców ofert współpracy.

Dni Otwarte w nowej formule

W dniach 11 i 12 grudnia ub. r. odbyły się Dni Otwarte Politechniki Śląskiej. Jedną z tegorocznych nowości była organizacja spotkania w dwóch miastach – Gliwicach i Katowicach.

Paweł Doś

Dotychczas organizowaliśmy nasze Dni Otwarte jedynie w głównej siedzibie uczelni – Gliwicach, ale ponieważ dochodziły do nas głosy, że uczniom ze wschodniej części aglomeracji śląskiej trudno było do nas się wybrać, dlatego postanowiliśmy wyjść im naprzeciw i zaprosiliśmy ich na spotkanie do obiektów Politechniki Śląskiej, które znajdują się w Katowicach.

Podczas Dni Otwartych wszystkie wydziały uczelni przedstawiły własne prezentacje multimedialne, podczas których omówiły ofertę edukacyjną i sylwetkę absolwenta poszczególnych kierunków studiów.

Olbrzymią popularnością cieszyły się przygotowane przez poszczególne wydziały wycieczki do laboratoriów, w których uczniowie mogli zetknąć się osobiście ze specjalistyczną aparaturą techniczną i wejść na chwilę w skórę studentów Politechniki.

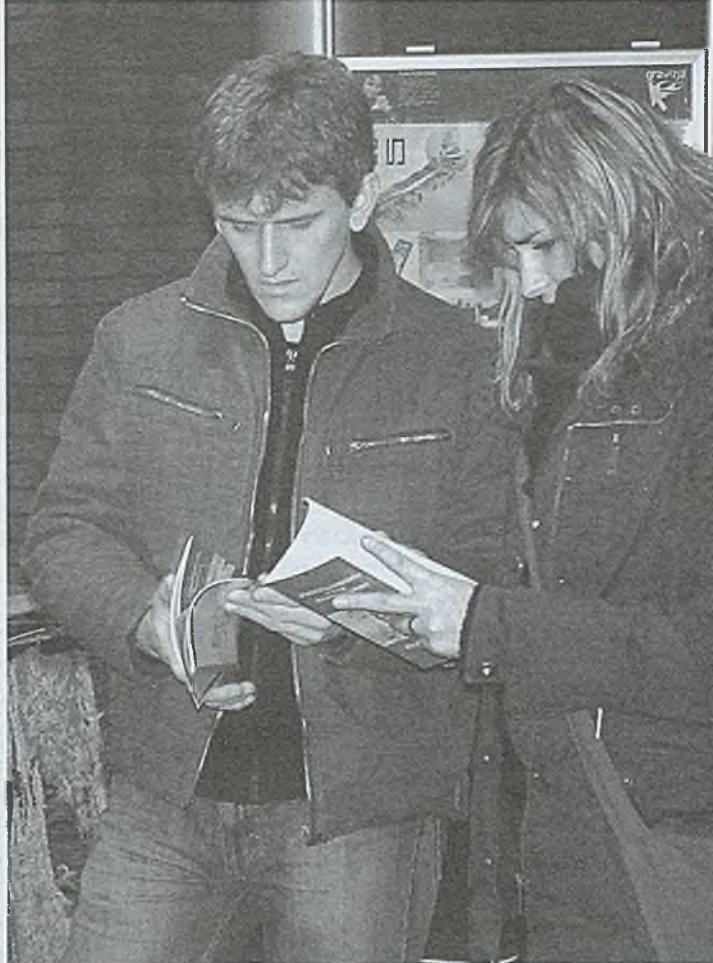
Oczywiście każdy, kto odwiedził uczelnię w tych dniach, mógł wziąć udział we wszystkich przygotowanych pokazach i eksperymentach, sprawdzić, jak działają roboty czy przejechać się samochodem Elipsa z napędem elektrycznym.

Każdy z wydziałów kusił maturzystów tym, co najbardziej odpowiadało specyfice poszczególnych kierunków studiów. Obejrzeć więc można było stworzony przez studentów model samochodu z napędem hybrydowym czy kobietę-robotę, której ruchy rejestrował komputer. Nie mogło zabraknąć również bardzo efektownych doświadczeń fizycznych i chemicznych oraz przypominających wyglądem skorpiony robotów Hexor. Poza tym przy wydziałowych stoiskach informacyjnych uczniowie mogli porozmawiać o studiach z wykładowcami i studentami i rozwiązać wszelkie wątpliwości związane z przyszłoroczną rekrutacją.

W tegorocznych Dniach Otwartych wzięli udział goście specjalni – absolwenci Politechniki Śląskiej, którzy odnieśli niekwestionowany sukces zawodowy. Z pasją opowiadali oni o swojej pracy oraz o korzyściach płynących z ukończenia studiów technicznych – także o korzyściach zarobkowych.

Bardzo cenna była również obecność na naszych Dniach Otwartych przedstawicieli Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Jaworznie, która zawsze chętnie partneruje nam podczas organizowanych przez nas tego typu spotkań. Podczas Dni Otwartych przedstawili oni prezentacje na temat przyszłorocznej matury z matematyki, przekazując uczniom wiele niezbędnych dla nich informacji.

Miejmy nadzieję, że obecność w murach naszej uczelni i zapoznanie się z jej ofertą edukacyjną pomoże uczniom szkół średnich podjąć jak najlepszą decyzję dotyczącą dalszej ścieżki kształcenia. Liczymy oczywiście na to, że wezmą oni poważnie pod uwagę ofertę edukacyjną Politechniki Śląskiej – jednej z największych i najlepszych uczelni technicznych w Polsce. ■



JOANNA STYRYLSKA I MOTION TRIO W KLUBIE PRACOWNIKÓW

4 grudnia, po ponad rocznej przerwie spowodowanej remontem, Klub Pracowników Politechniki Śląskiej zainaugurował działalność wernisażem malarstwa Joanny Styrylskiej i występem zespołu MOTION TRIO.

„Pani M.” to tytuł wystawy na którą składają się prace olejne, akryle, collage i obrazy wykonane techniką mieszaną. Tematem przedstawionych prac jest kobieta, jej wymiar związany zarówno z sacrum jak i profanum. „Pani M.” symbolizującej ten pierwszy, kojarzony z Madonną, autorka wystawy przedstawia Lolę – kobietę piękną, zmysłową, która emanuje emocjami.

„...dwa bieguny kobiecości – świętość i zmysłowość, ukazują istotę kobiety, jako istoty obdarowującej. Joanna Styrylska definiuje kobietę w oryginalny, bo obrazowy i symboliczny zarazem sposób, charakteryzuje jej rolę i posłanie, jakim jest miłość we wszystkich jej przejawach.”/ Dariusz Marcinek./

Te plastyczne wizje pełne różnych postaci i symboli urzekły widzów swoimi opowieściami o kobiecie. Obrazy zaskakują bogatą wyobraźnią autorki i znakomitą wyczuciem koloru przy tym pobudzają do refleksji.

Joanna Styrylska ukończyła Wydział Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w 2006 roku. Dyplom z wyróżnieniem uzyskała w pracowni litografii prof. R.Żygulskiego za serię prac litograficzno – kolażowych „Autoportret Uniwersalny”. Obecnie pracuje jako asystentka prof. J.Karwackiego w pracowni rysunku na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie. Jest stypendystką Ministra Kultury i Sztuki (2001) oraz Prezydenta Miasta Krakowa (2007). Zajmuje się malarstwem sztalugowym, grafiką warsztatową i projektową oraz wszelkimi technikami mieszanymi.

W drugiej części wernisażu wystąpił krakowski zespół Motion Trio w składzie: Janusz Wojtarowicz, Marcin Gałążyn i Paweł Baranek. Na temat związku malarstwa z muzyką napisano całe tomy i ten też nie był przypadkowy – gdyż Joanna Styrylska związana jest z Marcinem Gałążynem węzłem małżeńskim. Stąd pomysł koncertu.

Zespół MOTION TRIO został założony w 1996 roku przez Janusza Wojtarowicza - lidera i autora większości kompozycji. Ewenement na europejskim i światowym rynku muzycznym. Zespół współpracował z Krzysztofem Pendereckim, Bobbym McFerrinem, Wojciechem Kilarem, Krzesimirem Dębskim, Michałem Urbaniakiem, Tomaszem Stańko oraz z najznakomitszymi orkiestrami symfonicznymi. Są laureatami Grand Prix IV Międzynarodowego Konkursu Współczesnej Muzyki Kameralnej im. Krzysztofa Pendereckiego w 2000 r. W styczniu 2008 r. zadebiutowali w nowojorskiej CARNEGIE HALL.

Motion Trio nagrało do tej pory pięć płyt. Album „Picture” stał się przebojem i otrzymała następujące wyróżnienia: Deutsche Shallplatten Kritik, Grand Prix Polskiego Przemysłu Muzycznego, Best Polish Recording 2000, Top2000 i Płyta Roku wg krytyków Jazzi Magazine. Polska krytyka muzyczna uznała Motion Trio za najlepszy debiut roku 2000 w Polsce, czego dowodem jest drugie miejsce w kategorii muzyk/zespół roku 2000 (za Tomaszem Stańko) wg Jazzi Maga-

zine. Zespół został uhonorowany nagrodą „Gus Viseur” w kategorii „Muzyczne Odkrycie Roku” we Francji, koncertował na sześciu kontynentach, w trzydziestu jeden krajach.

Już od pierwszych taktów zespół oczarował publiczność. Nikt nie spodziewał się, że tak może zabrzmieć akordeon, że młodzi artyści są w stanie wydobyć z niego takie bogactwo barwy brzmieniowej i rytmicznej. Koncert poprowadził (w sposób niezwykle dowcipny) leader zespołu Janusz Wojtarowicz, autor większości prezentowanych utworów. Nie brakowało też żartów muzycznych, z których największym był „Game Over”, w którym usłyszeć można było wystrzały z dział statków kosmicznych, przesuwających się po ekranie konsoli do gier z końca lat osiemdziesiątych. Sprawilo to, że koncert stał się prawdziwym muzycznym spektaklem pełnym dramaturgii i humoru, zagranym po mistrzowsku. Brawom nie było końca. ■



Joanna Styrylska

Koncert Andrzeja Sikorowskiego

16 grudnia w Klubie Pracowników Politechniki Śląskiej grał i śpiewał niezwykle gość – Andrzej Sikorowski, krakowski bard, któremu towarzyszył Marek Tomczyk na gitarze i córka Maja Sikorowska tworząca z ojcem wyjątkowy duet.

Zdzisława Szpilur

W „Koncercie pod choinkę” nie obyło się bez prezentów. Artysta obdarował wszystkich gości płytą „Śniegu cieniutki opłatek”



Andrzej Sikorowski z córką Mają

z kołędami i świątecznymi piosenkami. Andrzej Sikorowski urodzony w Krakowie absolwent Wydziału Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, pisze od 38 lat. Od 1977 roku lider zespołu „Pod Budą”, autor wszystkich jego tekstów. Wszechstronny twórca, z olbrzymim dorobkiem artystycznym, wielokrotnie nagradzany na festiwalach. Przeboje takie jak *Kap, kap płyną łzy* czy *Ale to już było* nuci drugie pokolenie

Polaków. Andrzej Sikorowski to wrażliwy poeta, biegły muzyk, niepowtarzalny śpiewak, o czym mogli przekonać się nie poraz pierwszy klubowi goście. Recital spotkał się ze wspólnym przyjęciem. Publiczność poddała się wyczarowanej atmosferze, przedświątecznemu urokowi migoczącej choinki. Brakowało tylko *śniegu cieniutkich opłatków*. Chciało by się powiedzieć „chwilo trwaj”. Bisom nie było końca. I tak uczestniczących w koncercie, zauroczonych muzyką i piosenkami Andrzeja Sikorowski w imieniu swoim i zespołu pożegnał słowami: „A teraz spać, spać, spać. We śnie z życiem za bary nie trzeba się brać...”

Najlepsi studenci nagrodzeni

Stowarzyszenie Wychowanków Wydziału Budownictwa nagradza studentów I roku za dobre wyniki w nauce

Ewa Kononowicz

Działający na Wydziale Budownictwa, Oddział Stowarzyszenia Wychowanków Politechniki Śląskiej ustanowił pod koniec 1998 r. konkurs na najlepszych studentów I roku studiów dziennych swojego Wydziału. Wręczanie nagród pieniężnych i wyróżnień odbywa się zawsze pod koniec roku.

Tegoroczna uroczystość miała miejsce w dniu 28 listopada 2008r. Przewodniczył jej jak zawsze Prezes Stowarzyszenia doc. Stefan Mercik, w towarzystwie członków Zarządu. Zaproszony był także Prodziekan Wydziału ds. dydaktyki, dr inż. Leszek Szojda.

Gościem specjalnym był Prezes Oddziału gliwickiego PZITB dr inż. Radosław Jasiński. Dla wszystkich laureatów konkursu Zarząd Oddziału ufundował cenne nagrody książkowe. Były to podręczniki z zakresu konstrukcji budowlanych. Ich wartość niewątpliwie podnoszą dedykacje Profesorów: Włodzimierza Starosolskiego oraz Andrzeja Ajdukiewicza, autorów tych

podręczników.

Nagrodzeni otrzymali również piękne dyplomy świadczące o ich sukcesie oraz ustalone regulaminowo nagrody pieniężne w wysokości 1.000zł za pierwsze miejsce, 600zł za drugie miejsce i 400zł za miejsce trzecie. Miejsce to wyznacza średnia ocen uzyskanych wyników w nauce, nie mniejsza niż 4,25.

Laureatami Konkursu za rok akademicki 2007/2008 zostali:

- na Wydziale Budownictwa w Gliwicach

- I nagroda – Alina GRZENIK – średnia 4,79
- II nagroda – Marta KALINOWSKA – średnia 4,56
- III nagroda – Łukasz WOŁOSOWICZ – średnia 4,37
- Wyróżnieni: Łukasz PASAK – średnia 4,35, Kamil DŁUGOSZ – 4,32, Błażej SIUDAK – 4,35
-

- w Centrum Kształcenia Inżynierskiego w Rybniku

- I nagroda – Natalia ŚLIWA – średnia 4,55
- II nagroda – Anna TATARCZYK – średnia 4,48
- III nagroda – Anna MARCINIAK – średnia 4,43
- Wyróżnieni: Krzysztof GŁOS – średnia 4,28, Beata POJDA 4,25

Po wręczeniu dyplomów wywiązała się rozmowa związana z działalnością statutową Stowarzyszenia Wychowanków. Na zakończenie uroczystości zabrali głos p. Prodziekan Leszek Szojda i Prezes Radosław Jasiński oraz przedstawiciel nagrodzonych studentów.

W ciepłych słowach podziękowali oni Zarządowi Stowarzyszenia za podjęcie i kontynuowanie przez tak długi okres czasu pięknej inicjatywy mobilizującej studentów do najwyższych osiągnięć w zdobywaniu wiedzy.

Odznaczeni

16 grudnia 2008 r. w Sali Senatu Politechniki Śląskiej zostały wręczone pracownikom naszej uczelni Złote, Srebrne i Brązowe Medale za długoletnią służbę przyznane przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Dekoracji dokonał wicewojewoda śląski Adam Matuszewicz.

ZŁOTY MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ OTRZYMALI:

1. Dr inż. Joachim BARGIEL
2. Mgr inż. Barbara Maria BARGIEŁA
3. Irena Anna BEDNARSKA
4. Prof. dr hab. inż. Ryszard Andrzej BIAŁECKI
5. Dr inż. arch. Teresa BIERNOT
6. Mgr Jolanta Halina BOGUCKA
7. Dr inż. Władysław Edmund CIAŻYŃSKI, docent w Pol. Śl.
8. Mgr inż. Janina Kazimiera CZARNECKA
9. Mgr inż. Andrzej CZYŻ
10. Krystyna DURYS
11. Maria DZIURZYŃSKA
12. Dr inż. Zygmunt Andrzej GARCZARCZYK
13. Dr inż. Tadeusz Waław GIZA
14. Dr inż. Stefan Andrzej GRINER
15. Inż. Jan Alojzy JANOTA
16. Dr inż. Bogusław Mikołaj KASPERCZYK
17. Prof. dr hab. inż. Jan Piotr KAŻMIERCZAK
18. Dr inż. Tadeusz KOPROWSKI
19. Dr inż. Marek Jan KUROWICZ
20. Dr hab. inż. Andrzej KWIECIEN, prof. nzw. w Pol. Śl.
21. Dr hab. inż. Piotr Aleksy LIBERSKI, prof. nzw. w Pol. Śl.
22. Dr inż. Krzysztof Jan LUKSA
23. Prof. dr hab. Olga MACEDOŃSKA-NOSALSKA
24. Eleonora Ema MADEJSKA
25. Dr inż. Janusz Andrzej MADEJSKI
26. Dr inż. Józef Paweł MARKOWICZ
27. Prof. dr hab. inż. Andrzej Roman MIANOWSKI
28. Dr inż. Stanisław MIKUŁA
29. Mgr inż. arch. Jacek MISTUR
30. Mgr Ewa Teresa OPOKA
31. Dr hab. inż. Stefan Antoni PASZEK, prof. nzw. w Pol. Śl.



medalami

32. Henryk Aleksander POLOCZEK
33. Prof. dr hab. inż. Zbigniew POPIOLEK
34. Dr inż. Roman Andrzej PRZELIORZ
35. Dr inż. Marian PRZYBYŁ
36. Prof. dr hab. inż. Tadeusz Piotr PUSTELNY
37. Paweł REGENT
38. Inż. Magdalena Róża SKOCZYLAŚ
39. Dr inż. Mirosław Adam SKRZEWSKI
40. Dr inż. Piotr Karol SOBOTA
41. Dr inż. Małgorzata SOWA
42. Dr inż. Zygmunt Andrzej STACHURSKI, docent w Pol. Śl.
43. Mgr inż. Wacław Kazimierz SUPERNAK
44. Dr inż. Jan Zbigniew SZPYRKA
45. Dr inż. Janusz TOKARSKI
46. Inż. Stefan TWARDOCH
47. Dr hab. inż. Marian Walenty URBAŃCZYK, prof. nzw. w Pol. Śl.
48. Dr inż. Edward WILCZYŃSKI
49. Dr inż. Piotr WRÓBEL
50. Dr hab. inż. Antoni Andrzej ZAJDEL, prof. nzw. w Pol. Śl.
51. Dr inż. Jan Kazimierz ZAMOROWSKI
52. Dr inż. Ryszard Andrzej ZDANOWICZ, docent w Pol. Śl.
53. Andrzej ŻÓLTOWSKI

SREBRNY MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ OTRZYMALI

1. Dr hab. inż. Andrzej BAIER
2. Dr hab. inż. Mirosław CHOLEWA prof. nzw. w Pol. Śl.
3. Andrzej Krzysztof DROŹDZIOK
4. Mgr sztuki Ryszard Marian GRACH
5. Dr inż. Romuald GRZENIK
6. Dr inż. Krzysztof Marian JANERKA
7. Dr inż. Krzysztof JASTRZĄB
8. Prof. dr hab. inż. Jacek ŁĘSKI
9. Dr inż. Jerzy Ryszard MYALSKI
10. Lic. Mirosława Eugenia PRZYGODZKA
11. Dr hab. inż. Janusz Zygmunt RICHTER
12. Dr inż. Roman Stanisław ROGOZIŃSKI
13. Dr inż. Tomasz RUSEK
14. Dr inż. arch. Joanna Maria SERDYŃSKA
15. Dr inż. Edward Franciszek SIWY
16. Dr hab. inż. Andrzej Krzysztof SOKOŁOWSKI, prof. nzw. w Pol. Śl.
17. Dr inż. Ewa Krystyna STRASZECKA
18. Dr inż. Andrzej Józef STUDNICKI
19. Dr hab. inż. Joanna Teresa SURMACZ-GÓRSKA, prof. nzw. w Pol. Śl.
20. Dr inż. Bernard Henryk WITEK





Foto M. Szum

MEDAL BRĄZOWY ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ OTRZYMALI:

1. Dr inż. Dariusz BARTOCHA
2. Dr inż. Witold Ireneusz BELUCH
3. Dr inż. Mirosław Sebastian BONEK
4. Dr inż. Adam Tadeusz CHOLEWA
5. Dr inż. Rafał Przemysław CUPEK
6. Mgr inż. Barbara Katarzyna ĆWIOK
7. Dr inż. Adam Tomasz DŁUGOSZ
8. Dr inż. Adam Janusz DOMAŃSKI
9. Dr inż. Mirosław Michał DZIEWOŃSKI
10. Renata Małgorzata DZIURZYŃSKA
11. Dr inż. Marek Paweł FIDALI
12. Dr inż. Piotr GAJ
13. Dr inż. Grzegorz GOŁDA
14. Dr inż. Cezary Witold GRABOWIK
15. Dr inż. Aleksander Stanisław GWIAZDA
16. Dr Mirosław Andrzej HABARTA
17. Dr inż. Jacek Stanisław HULIMKA
18. Dr inż. Marian Krystian HYLA
19. Dr inż. Marek Tomasz JASIŃSKI
20. Dr inż. Jan Roman JEZIEŃSKI
21. Dr inż. Jarosław Piotr KACZMARCZYK
22. Dr inż. Sławomir KCIUK
23. Dr inż. Zenon Henryk KIDOŃ
24. Dr inż. Klaudiusz Stanisław KLARECKI
25. Dr inż. Grzegorz Józef KOKOT
26. Mgr Marzena Grażyna KRASZEWSKA
27. Dr inż. Wacław Michał KUŚ
28. Dr inż. Krzysztof Paweł
LUKASZKOWICZ
29. Dr inż. Robert Andrzej MICHNIK
30. Dr inż. Wojciech Marian MIKANIK
31. Dr inż. Zbigniew Sławomir MONICA
32. Dr inż. Wojciech Krzysztof OLIWA
33. Dr inż. Marek Jacek OPIELA
34. Dr inż. Piotr Zygmunt ORANTEK
35. Mgr inż. Małgorzata Ewa PACHURA
36. Dr inż. Daniel Jan PAKUŁA
37. Dr inż. Alicja PIASECKA-BELKHAYAT
38. Dr inż. Wojciech Ireneusz SITEK
39. Dr inż. Artur Aleksander SKÓRKOWSKI
40. Dr hab. inż. Dariusz Aleksander SPAŁEK,
prof. nzw. w Pol. Śl.
41. Dr inż. Piotr Janusz STERA
42. Dr inż. Janusz ŚLIWKA
43. Dr inż. Santina TOPOLSKA
44. Dr inż. Marek Józef WYLEŻOŁ
45. Dr inż. Adam Zbigniew ZARYCHTA
46. Dr inż. Adam Ildefons ZIĘBIŃSKI

Uchwały Senatu Politechniki Śląskiej

15 grudnia 2008 r. odbyło się IV zwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Śląskiej
Wzięło w nim udział 52 członków Senatu oraz 5 zaproszonych gości.

Podczas posiedzenia Senat
przyjął następujące uchwały:

Uchwałę Nr IV/24/2008/2009 w sprawie zaopiniowania wniosków dotyczących mianowania na okres pięciu lat na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Śląskiej: dra hab. inż. Andrzeja BAIERA w Instytucie Automatyki i Procesów Technologicznych i Zintegrowanych Systemów Wytwarzania, dra hab. inż. Jacka CZAPLICKIEGO w Instytucie Mechanizacji Górnictwa, dra hab. inż. Zbigniewa GIERGICZNEGO w Katedrze Procesów Budowlanych, dra hab. inż. Stanisława WALUSIA w Instytucie Automatyki.

Uchwałę Nr IV/25/2008/2009 w sprawie mianowania na czas nieokreślony na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Procesów Budowlanych dra hab. inż. Jana ŚLUSARKA, prof. nzw. w Pol. Śl.

Uchwałę Nr IV/26/2008/2009 w sprawie zaopiniowania wniosków dotyczących mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego w Katedrze Zarządzania Przedsiębiorstwem i Organizacji Produkcji prof. dr hab. inż. Krystyny CZAPLICKIEJ-KOLARZ, w Instytucie Metrologii, Elektroniki i Automatyki prof. dra hab. inż. Tadeusza SKUBISA.

Uchwałę Nr IV/27/2008/2009 w sprawie nadania tytułu i godności doktora honoris causa Politechniki Śląskiej Panu prof. dr. hab. inż. Bohdanowi LEWICKIEMU.

Uchwałę Nr IV/28/2008/2009 w sprawie zaopiniowania wniosku Politechniki Świętokrzyskiej dotyczącego nadania tytułu i godności doktora honoris causa Panu Profesorowi Antoninowi VITEČKOWI z VŠB Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie.

Uchwałę Nr IV/29/2008/2009 dotyczącą wyrażenia opinii w sprawie powołania dyrektora Centrum Innowacji i Transferu Technologii Politechniki Śląskiej Pana dra inż. Arkadiusza SZMALA.

Uchwałę Nr IV/30/2008/2009 w sprawie zatwierdzenia wyboru biegłego rewidenta do przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego Politechniki Śląskiej za 2008 rok.

Uchwałę Nr IV/31/2008/2009, zmieniającą uchwałę w sprawie „Zasad gospodarki finansowej Politechniki Śląskiej”.

Uchwałę Nr IV/32/2008/2009 w sprawie prowizorium budżetowego Politechniki Śląskiej na rok 2009.

Akty normatywne Uczelni

W grudniu 2008 roku ukazały się następujące wewnętrzne akty normatywne Rektora Politechniki Śląskiej:

- Zarządzenie Nr 20/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 1 grudnia 2008 roku w sprawie utworzenia ogólnouczelnianej jednostki organizacyjnej o nazwie Centrum Innowacji i Transferu Technologii
- Zarządzenie Nr 21/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 4 grudnia 2008 roku w sprawie utworzenia samodzielnego stanowiska ds. kontroli wewnętrznej
- Zarządzenie Nr 22/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 4 grudnia 2008 roku zmieniające zarządzenie w sprawie powołania Rady Centrum Kształcenia Inżynierów
- Zarządzenie Nr 23/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 16 grudnia 2008 roku w sprawie powołania Dyrektora Centrum Innowacji i Transferu Technologii Politechniki Śląskiej
- Zarządzenie Nr 24/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 16 grudnia 2008 roku zmieniające zarządzenie w sprawie wprowadzenia „Zasad gospodarki finansowej Politechniki Śląskiej”
- Zarządzenie Nr 25/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 23 grudnia 2008 roku w sprawie ustalenia zasad kontroli finansowej w Politechnice Śląskiej
- Pismo Okólne Nr 8/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 16 grudnia 2008 roku w sprawie likwidacji jednostek wewnętrznych w strukturze organizacyjnej Wydziału Inżynierii Materiałowej i Metalurgii
- Pismo Okólne Nr 9/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 22 grudnia 2008 roku w sprawie zmiany w strukturze organizacyjnej Wydziału Elektrycznego.

Stopnie naukowe, tytuły, stanowiska

Mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego na czas nieokreślony w Politechnice Śląskiej

Prof. dr hab. inż. Krystyna Czaplicka-Kolarz od 1.01.2009 r. na czas nieokreślony ROZ4-2.

Prof. dr hab. inż. Tadeusz Skubis od 1.01.2009 r. na czas nieokreślony RE2-2

Mianowanie po raz pierwszy na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Śląskiej

Dr hab. inż. Andrzej Baier od 1.01.2009 r. do 31.12.2013 r. RMT2-4

Dr hab. inż. Jacek Czaplicki od 1.01.2009 r. do 31.12.2013 r. RG2-1

Dr hab. inż. Zbigniew Giergiczny od 1.01.2009 r. do 31.12.2013 r. RB4-1

Dr hab. inż. Stanisław Waluś od 1.01.2009 r. do 31.12.2013 r. RAu1-2

Zatwierdzone habilitacje

Dr hab. inż. Krzysztof Mariusz LOSKA

Politechnika Śląska – Wydz. Inżynierii Środowiska i Energetyki
Uchwała Rady Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki z dn. 28 .11.2008 r.

Dr hab. inż. Witold Wojciech BIAŁY
Politechnika Śląska – Wydz. Organizacji i Zarządzania

Wyższa Szkoła Górnicza – Uniwersytet Techniczny Ostrawa – 01 .10.2008 r.

Dr hab. inż. Anna MICHNA
Politechnika Śląska – Wydz. Organizacji i Zarządzania
Akademia Ekonomiczna im. K. Adamieckiego w Katowicach – 4 .12.2008 r.
W zakresie nauki o zarządzaniu

Dr hab. Zdzisław ADAMCZYK
Politechnika Śląska – Wydz. Górnictwa i Geologii
Uchwała Rady Wydziału Górnictwa i Geologii z dn. 09 .12.2008 r.

Dr hab. inż. Ewa Iwona ZIELEWICZ
Politechnika Śląska – Wydz. Inżynierii Środowiska i Energetyki
Uchwała Rady Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki z dn. 05 .12.2008 r.

Dr hab. inż. Julita MROWIEC - BIAŁOŃ
Instytut Inżynierii Chemicznej PAN w Gliwicach
Uchwała Rady Wydziału Chemicznego z dn. 26 .11. 2008 r.

Dr hab. inż. Roman Stanisław ROGOZIŃSKI
Politechnika Śląska Wydział Matematyczno - Fizyczny
Politechnika Wrocławska Wydz. Elektroniki, Mikrosystemów i Fotoniki - 17. 12. 2008 r.

Zakończone doktoraty

Dr inż. Tomasz CZYSZPAK
Politechnika Śląska. Promotor – dr hab. inż. Andrzej Sokołowski prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Zastosowanie systemów wnioskowania rozmytego w diagnostyce obrabiarki i procesu skrawania”
– 3.12.2008 r. – RMT

Dr inż. Krzysztof SZAROWICZ
Politechnika Śląska. Promotor – dr hab. inż. Jan Łukowski prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Analiza odkształceń profili zimnogiętych stosowanych w pojazdach samochodowych”
– 4.12.2008 r. – RT

Dr inż. Krzysztof WALECZEK
Kontakt S.A. Czechowice Dziedzice. Promotor – dr hab. inż. Dariusz Spałek prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Przetwornik elektromechaniczny z anizotropowym magnetycznie wirnikiem sferycznym – analityczny opis pola elektromagnetycznego, momentu sił i strat mocy”
– 2.12.2008 r. – RE

Dr inż. Katarzyna LESZCZYŃSKA-SEJDA
Instytut Metali Nieżelaznych – Gliwice. Promotor – dr hab. inż. Stanisław Krompiec prof. U. Śl. Temat pracy doktorskiej:

„Badania nad otrzymywaniem i właściwościami wybranych związków renu (VII)”
– 17.12.2008 r. – RCH z wyróżnieniem

Dr inż. Agnieszka CIECHANOWSKA
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu. Promotor – dr hab. inż. Elżbieta Kociołek-Balawejder prof. UE. Temat pracy doktorskiej: „Badania reakcji N-halogenosulfonamidowych kopolimerów styren / diwinylobenzen z kationami Fe(II) i Mn(II)”
– 17.12.2008 r. – RCH z wyróżnieniem

Dr inż. Małgorzata KUBALIŃSKA
Politechnika Lubelska. Promotor – dr hab. Adam Bobrowski prof. Pol. Lubel. Temat pracy doktorskiej: „Model typu Fishera –Wrighta ze zmienną wielkością populacji i mutacjami w postaci procesu punktowego”
– 16.12.2008 r. – RAU

Dr inż. Grzegorz FILIPCZYK
Promotor – prof. dr hab. inż. Andrzej Grzywak. Temat pracy doktorskiej: „Bezpieczeństwo systemu komputerowego jednostki samorządu terytorialnego”
– 16.12.2008 r. – RAU

Dr inż. Robert TUTAJEWICZ
Promotor – prof. dr hab. inż. Stanisław Kozielski. Temat pracy doktorskiej: „Wpływ wybranych czynników na czas realizacji złączeń w bazach danych w pamięci operacyjnej”
– 16.12.2008 r. – RAU

Dr Łukasz GAWOR
Politechnika Śląska. Promotor – prof. dr hab. inż. Krystian Probiez; prof. Dr rer. nat. Frank Otto. Temat pracy doktorskiej: „Wpływ uregulowań prawnych na rekultywację oraz zagospodarowanie zwałowisk pogórnictwa na przykładzie GZW i Zagłębia Ruhry”
– 16.12.2008 r. – RG

Dr inż. Anna SKOREK-OSIKOWSKA
Politechnika Śląska. Promotor. – dr hab. inż. Andrzej Szłek prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Optymalizacja energetyczna sieci ciepłej”
– 12.12.2008 r. – RIE

Nowości Wydawnictwa Politechniki Śląskiej

Jerzy Antoniak

Nowy model podziemnej kopalni węgla kamiennego
Wyd. I, 2008, 14 zł, s. 97

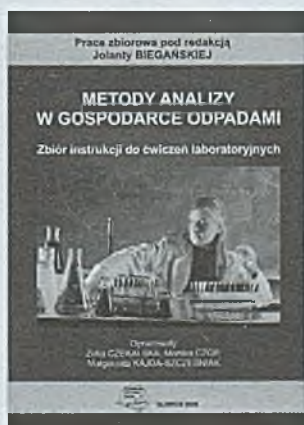


Monografia opisuje nowy model kopalni wypracowany jako efekt restrukturyzacji podjętej z początkiem lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Nowy model charakteryzuje duża koncentracja wydobycia z jednej ściany o pracy ciągłej oraz nowoczesna ciągła odstawa urobku przenośnikami taśmowymi pod szyb wydobywczy lub wprost na powierzchnię. Nowy model kopalni z uwagi na szereg znaczących zalet

technicznych i związanych z BHP został szybko doceniony i zaadaptowany w części lub całości do warunków strukturalnych i górniczo-geologicznych. W pracy przedstawiono rozwiązania zastosowane w kopalniach Staszic, Czeczott i Piast.

Jolanta Biegańska (red.)

Metody analizy w gospodarce odpadami. Zbiór instrukcji do ćwiczeń laboratoryjnych
Wyd. I, 2008, 12 zł, s. 79



Podręcznik stanowi niezbędną pomoc dydaktyczną dla studentów z zakresu analiz laboratoryjnych odpadów komunalnych.

Na podstawie omówionych w podręczniku oznaczeń laboratoryjnych dotyczących podstawowych właściwości odpadów komunalnych studenci zdobędą umiejętność optymalnego doboru metody zagospodarowania badanej grupy odpadów.

Opracowanie przeznaczone jest dla studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki na kierunkach: Inżynieria Środowiska, Mechanika i Budowa Maszyn, Ochrona Środowiska i Inżynieria Bezpieczeństwa.

Andrzej Ciośka

Analiza pola magnetycznego w szczelinie powietrznej niesymetrycznych maszyn indukcyjnych
Wyd. I, 2008, 29 zł, s. 207



W monografii przedstawiono analizę różnych typów niesymetrii występujących w maszynach indukcyjnych. Zaprezentowano metodykę obliczeń umożliwiającą wyznaczanie wpływu różnych niesymetrii na parametry elektromagnetyczne i elektromechaniczne maszyn indukcyjnych. Monografia może być przede wszystkim wykorzystywana do projektowania nowych maszyn, a w szczególności niesymetrycznych maszyn indukcyjnych.

Tadeusz Chmielniak, Janusz Skorek, Jacek Kalina, Sebastian Lepszy

Układy energetyczne zintegrowane ze zgasowaniem biomasy
Wyd. I, 2008, 47 zł, s. 279

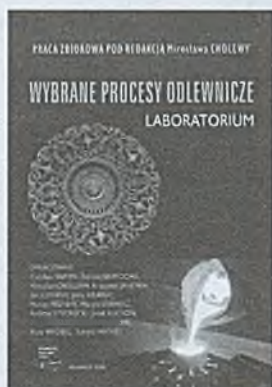


W monografii przedstawiono zagadnienia związane z budową układów energetycznych zintegrowanych ze zgasowaniem biomasy począwszy od charakterystyki biomasy jako paliwa, przez szczegóły różnych technologii zgasowania i technologii energetycznych, na uwarunkowaniach ekonomicznych i prawnych skończywszy. W monografii zamieszczono również bogaty wykaz literatury oraz innych źródeł informacji naukowo-technicznych w zakresie energetycznego wykorzystania biomasy. Na końcu książki zamieszczono dwa załączniki definiujące pojęcie biomasy na tle obowiązujących aktów prawnych oraz omówiono wybrane bazy danych o biomasie.

Mirosław Cholewa (red.)

Wybrane procesy odlewnicze. Laboratorium

Wyd. I, 2008, 41 zł, s. 291



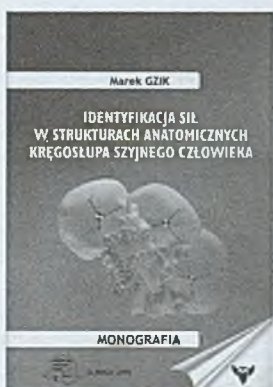
Książka ma na celu umożliwienie zapoznania się studentom z podstawowymi technologiami i procesami odlewniczymi. W książce przedstawiono 15 ćwiczeń laboratoryjnych. Każde ćwiczenie poprzedzono obszernym wprowadzeniem teoretycznym. Tematyka ćwiczeń obejmuje podstawową wiedzę z zakresu technologii formy i procesu formowania oraz przygotowania masy formierskiej wraz z jej użyciem w procesie odlewania. Przedstawiono

również metody topienia metali i stopów, diagnostyki ciekłego metalu oraz podstawowe metody określania jakości odlewów. Książka zawiera także opis precyzyjnych metod wykonywania odlewów części maszyn i odlewów artystycznych.

Marek Gzik

Identyfikacja sił w strukturach anatomicznych kręgosłupa szyjnego człowieka

Wyd. I, 2008, 25 zł, s. 208



W pracy podjęto próbę zgłębienia wiedzy o własnościach biomechanicznych kręgosłupa szyjnego opierając się na badaniach modelowych i eksperymentalnych. W ramach zadań sformułowano nieliniowy, przestrzenny, dynamiczny model o 48 stopniach swobody, który następnie został wykorzystany do oceny oddziaływań w szyi w warunkach obciążeń fizjologicznych i urazowych.

W pracy wykorzystano możliwości poznawcze, jakie daje nowo-

czesna diagnostyka: czynnościowa rentgenografia, rezonans magnetyczny MRI oraz elektromiografia EMG.

Andrzej Nowak

Drgania i stabilność układów dynamicznych. Teoria i zastosowania

Wyd. I, 2008, 21 zł, s. 233



Książka została przygotowana jako praca naukowca na Politechnice Śląskiej w dziedzinie matematyki i mechaniki stosowanej. Jest to jednocześnie materiał dydaktyczny dla wykładów i ćwiczeń z przedmiotów: teoria stabilności, modelowanie matematyczne, teoria drgań, teoria równań dla studentów Wydziału Matematyczno-Fizycznego. Z książki korzystać mogą również pracownicy oraz studenci wyższych uczelni technicznych w zakresie kształcenia matematyków i inżynierów.

Jacek Rąb

O nauce, edukacji i społeczeństwie – szkice filozoficzne

Wyd. I, 2008, 15 zł, s. 127

Na książkę składa się trzynaście esejów filozoficznych. Ich tematyka obejmuje szeroki zakres problemów: od roli katolicyzmu w ideologiach narodowych po metodologiczne osobliwości teorii organizacji i zarządzania, od roli uniwersytetów po interpretację historycznego znaczenia Oświecenia. Eseje te próbują rzucić nieco światła na kwestie, które – przynajmniej z punktu widzenia autora – mają znaczenie praktyczne w sensie historycznym, w którym powstaje nowy typ ładu społecznego i tzw. „społeczeństwa wiedzy”. Wszystkie teksty są także krytyczne wobec wiedzy zdroworozsądkowej.

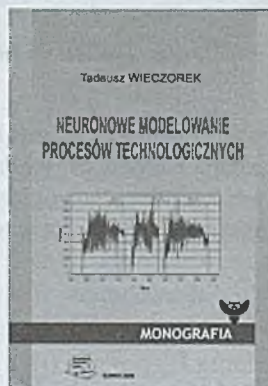


Tadeusz Wieczorek

Neuronowe modelowanie procesów technologicznych

Wyd. I, 2008, 40 zł, s. 301

Celem monografii jest przedstawienie możliwości praktycznego wykorzystania metod sztucznych sieci neuronowych w inżynierii. Ponieważ jednak nie można rozpatrywać sieci neuronowych bez uwzględnienia powiązania z innymi metodami inteligencji obliczeniowej, więc w pracy na temat modelowania neuronowego poświęcono osobny rozdział metodom inteligencji obliczeniowej aby pokazać ich możliwości synergicznego wykorzystania. Przedstawiono jedynie skrótowy przegląd tych metod. Gdyż skoncentrowano się na systemach hybrydowych, łączących sieci neuronowe i inne algorytmy inteligentnego modelowania.



Mariusz Zieliński

Wpływ państwa na rynek pracy i decyzje zatrudnieniowe przedsiębiorstw

Wyd. I, 2008, 50 zł, s. 386

Przedmiotem niniejszego opracowania jest konfrontacja makroekonomicznych i mikroekonomicznych modeli funkcjonowania rynku pracy, wypracowanych przez główne kierunki myśli ekonomicznej. Praca ma na celu stworzenie modelu prowadzenia polityki gospodarczej, sprzyjającego realizacji celów zatrudnieniowych na podstawie zaleceń głównych kierunków myśli ekonomicznej, przy uwzględnieniu stanu koniunktury gospodarczej i otwarcia gospodarki na wymianę z zagranicą. Celem poznawczym pracy jest pogłębienie wiedzy teoretycznej, określenie niesprzecznych zaleceń konkurujących ze sobą kierunków teoretycznych, które mogą być stałym odniesieniem dla polityki gospodarczej.



Międzynarodowe Warsztaty Doktoranckie OWD 2008

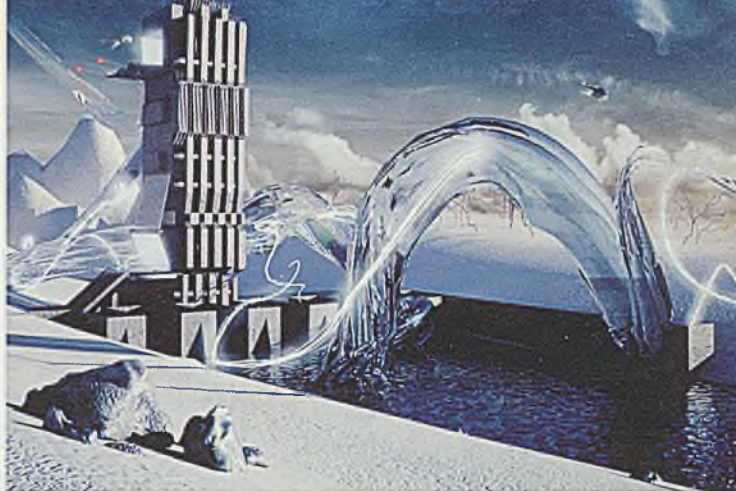


Autorzy najlepszych referatów wygłoszonych podczas X OWD
wraz z przewodniczącym Międzynarodowego Jury
prof. Tadeuszem Kaczorkiem



„Studenti po godzinach” - wystawa w GALERII WYDZIAŁU ARCHITEKTURY

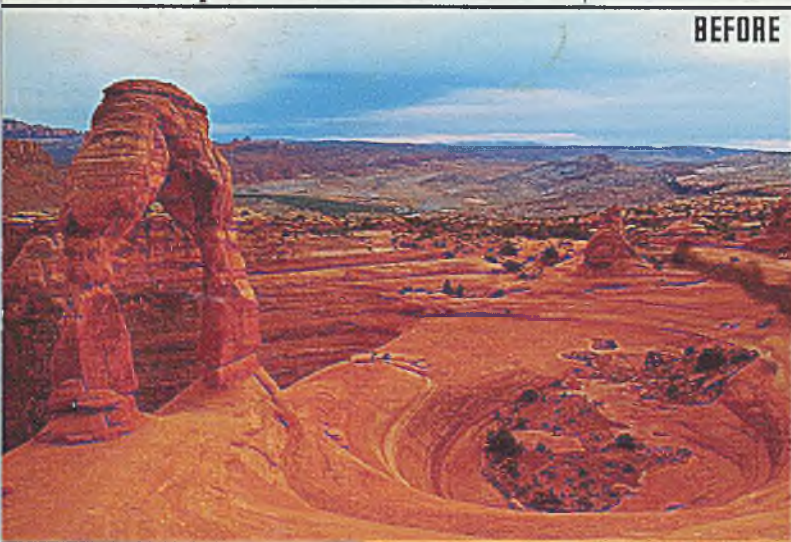
Odpowiedzi na pytanie, czym zajmują się studenci po zajęciach, jest pewnie tyle, ilu jest studentów. Każdy z nich bowiem w wolnych chwilach realizuje swoje pasje naukowe, kulturalne czy sportowe. W ramach wystawy zorganizowanej przez Wydział Architektury zaprezentowane zostały wizualne ślady tych pasji. Mogliśmy dzięki temu podziwiać stworzone przez studentów obrazy olejne, rysunki, fotografie, ręcznie wykonaną biżuterię, projekty samochodów a nawet modele żaglowców w butelkach. Najliczniej reprezentowane były prace wykonane w ramach kół naukowych Grawizja, Ikawa i Historii Architektury. Obok przedstawiamy te prace, które zrobiły na nas największe wrażenie. (PD)



Projekt Pawła Kobierzewskiego



Prace Tomasa Pichockiego



Powyżej dwie prace Magdaleny Tarach